

JUŻ JUTRO
WSZYSTKO
O JAGIELLONII
CZYTAĆ W PRASIE
czyli
Sąsiedzi

Kibica

Jeszcze DZIS

ZAREZERWUJ

w kiosku „Ruch”

JUTRZEJSZY NUMER

„Gazety Współczesnej”

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Białystok,

Łomża,

Suwałki

Wyd. 1

Nr 41 (11 942)

Cena 300 zł

DZIENNIK

Wtorek — 27 lutego 1990 r.

Imieniny: Anastazji, Honoryny, Petronii,
Faustyna, Gabriela, Juliana, Sierostawa

DZIS
nie tylko dla mieszkańców
miasta i gminy

Gazeta
Zambrowska

WYDANIE SPECJALNE

informacje wywiady
zdjęcia ciekawostki

Bunt gorszego wojska

Obrona Cywilna najładniej wygląda na plakatach i planszach. W rzeczywistości jest znacznie gorzej. Oddziały Obrony Cywilnej nie są dla elity. Trafiają do nich młodzi chłopcy z gorszym zdrowiem, minimalnym wykształceniem, często z przeszłością kryminalną. W ciekawym oddziale obrony cywilnej nie jest inaczej. Przełożeni informują, że blisko 35 proc. junaków przed wcieleniem do służby miało konflikt z prawem. Tak to wygląda jeśli spojrzeć na problem tak zwanym chłodnym okiem. Dowiem się jeszcze, że koleje państwowe, które zatrudniają junaków obrony cywilnej nie bardzo dbają o nich, czego najlepszym dowodem jest fakt, że już dawno miały być trzy baraki mieszkalne, a ciągle jest tylko jeden. No i jeszcze, że ten bunt jest przedwczesny, ponieważ w kilku ministerstwach trwają prace nad projektami, które uregulują status młodych ludzi, nie odbywających, z różnych względów służby w jednostkach wojskowych.

Ucieczka w urlopy

PRZEZ DWA TYGODNIE większość załogi Siemiatyckich Zakładów Obuwia przebywała na urlopach wypoczynkowych. Powód przymusowego odpoczynku jest wszędzie ten sam — zapchane magazyny, brak odbiorców.

Jeszcze niespełna rok temu białostockie WPHW dokonało — zdawało się wówczas — bardzo intratnego interesu — udzieliło SZO pożyczki na zakup w Austrii nowoczesnej, wydajnej linii technologicznej. Ciąg już działa. Zwiększona ilość czółenek zjeżdża z taśmy, tylko WPHW, mające

być zasadniczym odbiorcą, zrywa umowy. Nie chce butów. Siemiatyccy szewcy ładują więc je na samochody i sprzedają, docierając m.in. do woj. olsztyńskiego. Często but z ciężarówki jest o jedną trzecią tańszy od tego ze sklepu. Klient nie płaci bowiem handlowi marży.

Załoga Białostockich Zakładów Obuwia od 5 marca wybiera się na dwutygodniowy odpoczynek.

Przez dwa ostatnie tygodnie przebywał na urlopie prawie co piąty „fastowiak”. Przeważnie byli na nie kierowani ci, którzy mieli ubiegłoroczne

„zaległości” w odpoczywaniu. „Fasty” starają się uniknąć urlopowej masówki, przechodząc na produkcję tkanin, które mają jeszcze nabywcę czyli płaszczyznych i sukienkowych. Związka te ostatnie, dzięki atrakcyjnemu wzornictwu, cieszą się jeszcze powodzeniem. Nie widać natomiast amatorów pościelówki i drelchów.

Również załoga Białostoc-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ortega przegrał

W niedzielę odbyły się w Nikaragui wybory powszechne. Przyniosły one zasadniczy zwrot polityczny i zakończyły się — według wstępnych szacunkowych danych — klęską rządzącego Frontu Sandinowskiego. Na FSLN padło ok. 42,5 proc. głosów, a na sojusz opozycyjny UNO 54 proc. Prezydent Daniel Ortega kandydujący z ramienia FSLN przyznał, że partia rządząca poniosła porażkę. Złożył przy tym doniosłej wagi polityczne oświadczenie, stwierdzając, że sandiniści, rząd, i sympatycy z pełnym szacunkiem odnoszą się do werdyktu wyborców i będą go w pełni respektowali.

(PAP)

Bez komunistycznego monopolu na Litwie

Wybory do Rady Najwyższej Litewskiej SRR, z wielką przewagą wygrał „Sajudis” — litewski ruch społeczny na rzecz przebudowy. Wyniki wyborów będą dziś zatwierdzone.

„Nowy parlament Litwy zapoczątkuje nowy etap w historii republiki, w którym

pierwszoplanowej roli nie będą spełniać komuniści” — powiedział przedstawiciel Rady Ministrów Litwy — Czesławas Jurszenas.

W 45 okręgach wyborczych za kilka tygodni powinny odbyć się powtórne wybory, w których o mandat ubiegać się będzie po 2 kandydatów, największą liczbą głosów. W sześciu innych okręgach trzeba będzie ponownie wysunąć kandydatów na deputowanych i przeprowadzić wybory.

(PAP)

Kto chce korespondować z Amerykanami...

„World Contacts”, biuro pośredniczące w międzynarodowych kontaktach korespondencyjnych, otrzymała od Amerykanów wiele próśb o podanie adresów osób i organizacji w Polsce, gotowych nawiązać z nimi kontakt listowny. Przedstawiciel „World Contacts” oświadczył, że Amerykanie z wielkim entuzjazmem przyjęli ostatnie przeobrażenia w Polsce i pragną „uczestniczyć w tych wydarzeniach”.

Tych, którzy chcieliby znaleźć w USA partnera do korespondencji, „World Contacts” zaprasza do wysłania listu pod adresem:

World Contacts Network,
14370 Fairway Drive,
Eden Prairie,
Minnesota 55344, USA.

Należy wymienić dziedziny zainteresowań lub podać z kim chciałoby się nawiązać kontakt.

(PAP)

Na ukraińską nutę

— Wspaniała publiczność, stuprocentowa frekwencja, entuzjastyczne przyjęcie — tak mówią goście z Kijowa, czyli członkowie związkowego Zespołu Pieśni i Tańca Zakładów Tramwajowo-Trolejbusowych. — Znakomita organizacja, dyscyplina, żadnych spóźnień i przede wszystkim wysoki poziom artystyczny — to opinia białostockich gospodarzy, czyli WDK-owskich „Kurpi Zielonych”, które przy pomocy pasjonatów z Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego gościły drugi już (po „Horynie”) zespół folklorystyczny z Ukrainy.

W ciągu tygodnia kijowscy artyści-amatorzy wystąpili siedem razy: od Mielnika i Siemiatycz (tam licealna młodzież z zespołu „Małe Podlasie”) przyjęła gości w strojach estradowych, poprzez

Bielsk Podlaski, Gródek, Sokółkę i Suchowolę (gdzie właśnie wypadł wspaniały „tłusty czwartek”) po Białystok — w minioną niedzielę (z programem na bis). Może już normalnością stanie się to, co miało miejsce w tym wypadku: wstęp był płatny (w Białymstoku bilet kosztował 2

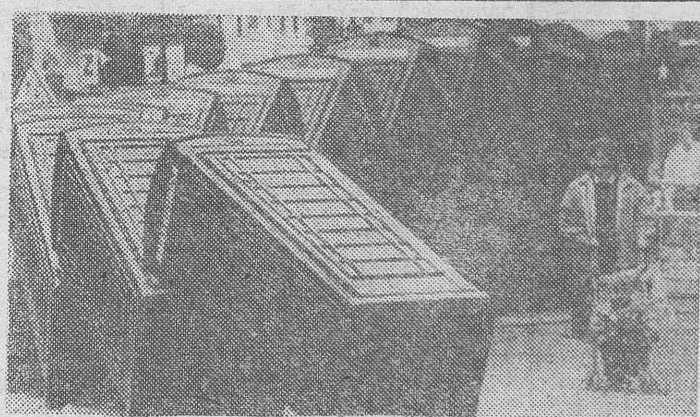
Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Chłodne prądy nadciągnęły nad nasz kraj powodując znaczny spadek temperatur. Wygląda na to, że wiosna musi jeszcze trochę poczekać. Ale spadek temperatur nie oznacza jeszcze powrotu zimy.

Dziś — zdaniem białostockich synoptyków — w naszym regionie zachmurzenie będzie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +4 do +6 st. C; minimalna od +1 do +3 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny, w porach osiagajacy szybkość 20–25 m/s, zachodni.

Również jutro miejscami wystąpią przelotne opady deszczu i śniegu, nadal chłodno. (A)



Stare
londyńskie
budki
telefoniczne
idą
do lamusa
SAF—EPA

Seks przyszczpilony agraftką

Pan Gerwazy poczuł wreszcie wolę bożą do legalnego zrobienia większych pieniędzy. Tak się pomyślał podochocił, że pocwałował natychmiast zarejestrować, co trzeba: otwiera prywatny „Seks-shop”. Wiadomo, ludzie zestresowani, wszystko im równo zwisa; nie kupią może obrazu na aukcji, ale na pobudzenie — grosza nie pożałują.

W ramach przygotowań do tak ważkiego kroku przeczytał odpowiednią ustawę, u-macniając się w przekonaniu,

że można — w ramach prowadzonej działalności gospodarczej — dokonywać wszystkich czynności oraz działań, przez prawo nie zabronionych. Zaczął nawet szukać odpowiedniej kandydatki na ekspedientkę — blondynka, w białym 120, w pasie — 50 cm., gdy ktoś „życzliwy” podsunął mu kodeks karny z odpowiednim paragrafem, bezlitośnie bijący w tych, którzy rozpowszechniają pisma, druki, fotografie i inne przedmioty, mające charakter pornograficzny. Zawiera on groź-

bę dwu lat pozbawienia wolności, karę ograniczenia wolności lub grzywny. Ale czy seks musi zaraz kojarzyć się z pornografią? Nie. Sklepik pod tym szyldem może przecież oferować środki antykoncepcyjne, kosmetyki, ekskluzywną bieliznę osobistą, sprzęt do masażu itp. i nikomu nie przyjdzie na myśl pornografia, czyli — jak to wyluszcza 4-tomowa Encyklopedia Powszechna — pisma, truki filmowe, wizerunki i inne przedmioty wykonywane i rozpow-

Ciąg dalszy na str. 2

Opozycyjna kandydatka Violetta Chamorro

* Poniedziałek był pierwszym dniem wizyty w Polsce przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Enrique Barona Crespo.

**Z KRAJU
ZE ŚWIATA**

* Wczoraj rozpoczął trzydniowe wycieczki w Polsce minister Spraw Zagranicznych Izraela Mosze Arens, związana jest ona ze wznowieniem stosunków dyplomatycznych między obu krajami zerwanymi 12 czerwca 1967 r.

* Przebywający w Waszyngtonie przewodniczący FDP Otto Lamsdorff wyraził ubolewanie z faktu, że kanclerz RFN Helmut Kohl — podczas spotkania z prezydentem USA, Georgem Bushem — nie ustosunkował się tak jasno do kwestii zachodniej granicy Polski jak uczynił to prezydent USA.

* W poniedziałek z roboczą wizytą przyjechał do Moskwy prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel.

* Data 26 lutego, 1990 roku przejdzie do historii Czechosłowacji: w tym dniu, o godz. 14.40 rozpoczęło się wycofywanie wojsk radzieckich, przebywających na terenie republiki od godz. 22.10 dnia 20 sierpnia 1969 r.

(opr. nll)

Owce zwiedziły Europę

Blisko 1200 młodych owiec (tzw. mleczaków) wędrowało prawie dwa tygodnie przez całą niemal Europę: do Hiszpanii i z powrotem. Zwierzęta po długiej „wycieczce” trafiły w ostatnich dniach do bazy Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Gorzowie Wlkp., który udostępnił swój obiekt w Siedlisku, aby ratować wycieńczone owce. Wcześniej jednak około 100 owiec padło.

Owce zakupiła w POHZ w Siedlisku i Płocku hiszpańska firma „Animex” za pośrednictwem polskiej centrali „Animex”. 8 lutego wysłano je „TIR-ami” zachodniemieckiej firmy przewoźniczej, która podjęła się transportu około 2 tys. owiec do odbiorcy. Hiszpanie nie zgodzili się przyjąć zwierząt — prawdopodobnie — wskutek jakiegoś niezgodności z dokumentacją. Owce czekały więc z powrotem niekarmione.

Wyjaśnieniem sprawy zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Gorzowie Wlkp. (PAP)

Ucieczka w urlopy

ciąg dalszy ze str. 1
kłej Fabryki Wyrobów Runowych „Biurna” musiała zdecydować się na asortymentowe rozszady i zmniejszenie produkcji o 15 proc. Na razie idą jeszcze narzuty i zasłony. W zupełnym odwrocie są dzianiny, które kupowali jeszcze w ubiegłym roku obuwnicy. Część ludzi z „Biurny” była już na dwutygodniowych urlopach. Czy nastąpi ich zwalnianie w związku ze zmniejszeniem produkcji — jeszcze nie wiadomo.

Na razie w dobrej sytuacji jest załoga Oddziałowej Spółdzielni Pracy Im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Prawie połowę uszytych spódnic, bluzek koszul kupują odbiorcy z Francji i RFN. Suwalskim krawcom nie grozi więc na razie urlopy.

— Eksport do tych krajów jest trudno utrzymać — stwierdza prezes, Antoni Ol-

fier. — Niemcy zmniejszają zamówienia mimo, że swoim ludziami placą za roboczo godzinę 30 marek, a naszym... cztery.

Chociaż sytuacja na rynku zbytu pogarsza się z dnia na dzień, kierownictwa zakładów bronią się przed radykalnymi posunięciami; grupowymi zwolnieniami ludzi, czy przymusowymi urlopami. Nieobce są koncepcje 4-dniowych tygodni pracy, przestojów na remonty maszyn jak w przypadku Suwalskiej Fabryki Mebli.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP w Białymstoku — Czesław Chociej uważa, że zasadniczym panaceum na zlikwidowanie rynkowych zatorów musi stać się generalna obniżka kosztów wytwarzania, a tym samym i cen.

— Jeśli ktoś zechce przetrwać musi zdecydować się nie na 5-procentowe a 50-procentowe cięcia cenowe...

Oczywiście ta teza budzi wśród załóg ogromne wątpliwości.

ANNA RADZIUKIEWICZ

SKROĆCIE

■ 26 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego SDRP. Zaakceptowano program dalszych reform Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Zmierzają one w kierunku zwiększenia zainteresowania pracowników efektywnością ekonomiczną spółdzielni oraz wpływu dziennikarzy na redagowanie merytorycznych tytułów. Wobec coraz częstszych przypadków represjonowania ludzi za poglądy polityczne postanowiono powołać Biuro Interwencji SDRP.

■ Projekt przedłożony radzieckiemu parlamentowi przewiduje wybór prezydenta ZSRR w powszechnym głosowaniu co pięć lat. Głosowanie byłoby tajne. W razie zatwierdzenia tego projektu przez parlament prezydent otrzymałby szerokie uprawnienia, w tym prawo wydawania dekretów z mocą ustaw.

■ Sprytnym oszustom kilkakrotnie udało się sprzedać mieszkańcom woj. królewskiego radzieckie kopieki z 1969 r. jako monety ze złota. Rzekomym obywatelom Związku Radzieckiego udało się m.in. nabrać mieszkankę Wojtowej, która kupiła dwie 1-kopiejkowe monety za 800 tys. zł i 100 dolarów USA.

■ W niedzielę 25 bm. termometry w Tarnowie i Nowym Sączu wskazywały temperaturę maksymalną 21 st. C. Jest to najwyższa temperatura letniego obserwowania od 1779 r. — od kiedy prowadzi się w Polsce stałe obserwacje meteorologiczne. (opr. ntl)

Bunt gorszego wojska

ciąg dalszy ze str. 1

Junacy z elckiego oddziału OC nr 30-4 nie chcieli jednak czekać na nowe uregulowania prawne. Przed paroma dniami nad drzwiami baraku wywiesili transparent i napisem „Strak okupacyjny” i odmówili przyjmowania posiłków. Prawie wszyscy. W wojsku, a obrona cywilna to przecież też takie trochę wojsko, nie ma nie gorszego jak zbiorowy protest. Regulaminy czegoś takiego nie przewidują. Wojsko — nawet jeśli jest to obrona cywilna — nie jest od protestowania, lecz od wykonywania rozkazów i poleceń. Komendant Wojewódzki OHP — ppłk Kajetan Górniak jest bezradny: nie może spełnić żądań junaków, bo od tego jest parę resortów i Sejm. Żądania junaków można streścić w kilku słowach: „Chcemy do domu”. Konkretnie żądają: zwolnienia ze służby junaków, którzy mają za sobą 18 miesięcy szkolenia, zawarli związek małżeński, mają kategorię zdrowia A-3, są synami rolników. Oznaczałoby to rozwiązanie oddziału, a tymczasem junacy układają szyny na torach i są kolejki potrzebni. Ale to już nie problem ppłk. K. Górniaka, który zameldował przełożonym i razem z junakami czeka na przyjazd przedstawicieli Komendy Głównej OHP.

Rozmawiam z junakami:

— Ta cała obrona cywilna jest bez sensu. Mają tu nas za Murzynów, którzy — choć często mają nie tak znowu dobre zdrowie — ciężko pracują. Do tego, żeby dać nam karabin i szkolić po wojskowemu, nie nadajemy się. Ale do łopaty, łomu i ciężkiej roboty na torach — tak...

— Szkolenie wojskowe praktycznie nie istnieje. Przez półtora roku służby raptem raz strzelaliśmy z karabinu. Co my — jako żołnierze — umiemy? Nic...

Zarabiamy nędznie, a w dodatku nie możemy wykorzystywać naszych pieniędzy jak chcemy. Wpłaca się pieniądze na książeczki PKO, z których nie możemy dowolnie korzystać. Jeśli po półtora roku pracy mam na książeczce 100 tysięcy to znaczy, że jak wyjdę po dwóch latach wystarczy mi to pewnie na obiad...

Pokazują warunki. Byle jakie. O jedzeniu mówią, że choć stawka żywieniowa to aż 11,5 tys. zł dziennie, też nie jest dobre. Komu to jest potrzebne? — pytają. I czekają na przyjazd komisji z Warszawy. Na razie zawieszili na trzy dni głodówkę. Jeśli nie będzie komisji — podejmą strajk głodowy. (stk)

Rolnicy niecierpliwia się

Wiosenna aura... w lutym zjawisko rzadko spotykane. Nikt chyba nie spodziewał się, że już w tym miesiącu będzie można rozpocząć prace przygotowawcze w polu. Pozwala na to sucha gleba i poziom wód gruntowych. Niektórzy rolnicy w naszym regionie wykonują orki, kultywację, a także wywożą obornik i wysiewają nawozy.

Prawdopodobnie przyspieszony zostanie termin siewów zbóż jarych. W rejonie Wydmian widziano rolnika, który siał owies. Ale na to chyba jeszcze za wcześnie. W Łomżyńskim, jeśli utrzyma się korzystna pogoda, siewy rozpoczną się w połowie marca. W tym czasie zamierzają przystąpić do nich m.in. pracownicy PGR w Marianowie. (gsl)

Bawiąc się — pomożesz

Żołnierze Fundacji Kultury i Języka Polskiego dla Polaków w ZSRR oraz MDK w Białymstoku zapraszają dziś, 27 bm., do kawiarni „Fama” na bal, z którego dochód przeznaczony zostanie na sfinansowanie kursu grupy Polaków ze Związku Radzieckiego. Początek o godz. 18.

EKSPRESEM

OBRABOWANO INKASENTA

Mimo, że to była niedziela Adolf G. ofiarnie pełnił obowiązki inkasenta. Zebrał u rolników 1,6 mln zł. Gdy powracał do domu około godz. 17 w miejscowości Pomy Stare został uderzony twardym narzędziem w głowę. Stracił przytomność i... całą gotówkę. O napadzie zameldował dopiero... wczoraj. Bał się całą noc, czy co? Te sprawy wyjaśnia Posterunek MO w Michałowie, do którego poszkodowany zgłosił napad.

TO NIE ARSEN LUPIN

W Białymstoku, przy ul. Wasilkowskiej nieznaną sprawcy nocą wylamali drzwi do społemowskiego sklepu. Łupem złodziei padły farby, lakiery, kosmetyki i podobna drobna wartość 1,5 mln zł.

Natomiast w Łomży lupem złodzieja padła metalowa kasetka z

zawartością 380 tys. zł. Dostał się on do pomieszczeń Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Wiedział gdzie szukać. Schowana była w szafie.

WPADKA W ELKU
Nie stracił zimnej krwi mieszkaniec domu przy ul. Fornalskiej, gdy po powrocie zauważył dwóch osobników manipulujących przy jego mieszkaniu. Zgłosił to milicji. Patrol przybył natychmiast. O godz. 15 na gorącym uczynku i gościnnych wianach zatrzymani zostali dwaj mieszkańcy Suwałk: 28-letni Jerzy P. i 30-latek Krzysztof S.

SFRUSTROWANY SUWAŁCZANIN
Pił przez tydzień. Gdy zabrakło pieniędzy zaczął się awanturować. Wreszcie pociał się złytką. Przyjechało pogotowie, trafił jednak do Izby Wyrzecznień. Ma 17 lat i tolerancyjnych rodziców. Paska nie mają? (m-1)

Coraz więcej jaroszy?

ciąg dalszy ze str. 1

przy Ministerstwie Rynku Wewnętrznego przesłał na ten cel 12,5 mld zł. Rachunek na dalsze 6,5 mld leży jeszcze w tej agencji. Nie wiadomo czy kwota ta zostanie zaakceptowana, ponieważ dotychczasowe negocjacje nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Co gorsze, mamy zapasy mięsa wartości 15 mld zł, podczas gdy nasze potrzeby są o połowę mniejsze. Co począć z resztą surowca na razie nie bardzo wiadomo. Przedsiębiorstwo na zakup żywca w styczniu i lutym zaciągnęło kredyt w wysokości 20 mld zł; z tego już zapłaciło 4,5 mld zł odsetek. Obecnie nadal musi korzystać z pożyczek obrotowych. W ubiegłym tygodniu do rzeźni trafiło 5300 świń i 2200 sztuk bydła.

W gorszej sytuacji znajduje się WPPMS w Elku. Tutaj, w ramach inwestycyjnych zakupów, zgromadzone mięso wartości 12 mld zł. Tymczasem z ministerstwa nie otrzymano dotychczas ani grosza. Liczne monity przyniosły skromny rezultat. Ponoć niewielka część gotówki na spłatę długu ma wkrótce nadejść. Będzie to jednak przysłowiowa kropla w morzu potrzeb finansowych przedsiębiorstwa. I tak musi się ono ratować kredytem, przeznaczonym przede wszystkim na skup zwierząt.

Ten skup znacznie ograni-

czono. Były trzy możliwości: zmniejszyć zakupy do 50 świń z każdego spędu, prowadzić skup strefami lub odbierać zwierzęta bezpośrednio z zagród w ilościach potrzebnych zakładowi. Wybrano pierwszy wariant. Dyrekcja codziennie wysłuchuje teraz skarg rozżalonych rolników, którzy nie mogą sprzedać zwierząt.

W ubiegłym tygodniu punkty były zamknięte. Elckie przedsiębiorstwo mogłoby ubijać 2 tys. sztuk trzody i 400 bydła, ale pod warunkiem zapewnienia zbytu na mięso. Niestety, rynek jest mało chłonny. Nie ma też możliwości zwiększenia powierzchni do składowania; w dodatku wynajmowanie chłodni kosztuje zbyt wiele. (gs)

Marzec wraca

Rada Naczelna Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej na jednym ze swych najbliższych posiedzeń zamierza zająć stanowisko w sprawie wypadków marcowych 1968 r.

Mówi Tomasz Nalec, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej SDRP. — Budujemy partię będącą antytezą PZPR, niemniej jako dawni jej członkowie mamy pewne rachunki nie spłacone i po to m.in. nawijamy do b. PZPR, aby je uregulować. Jedną z najpilniejszych zasłóg jest osąd wydarzeń marcowych 1968 r. Dawne oceny PZPR są absolutnie niesatysfakcjonujące. Dlatego chcemy zaprosić czołowe moralne autorytety polskiej lewicy, żeby korzystając z ich opinii rzeczywiste rzetelnie ocenić marzec. AGENCJA UNIA-PRESS

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

OKAZJA!

BZPB „FASTY”

ponownie organizują

KIERMASZ TKANIN

w dniach 26 luty — 2 marca 1990 r. włącznie w godzinach 10—17 w świetlicy zakładowej przy ul. Kilińskiego nr 8 (wejście od podwórka). U nas najtaniej kupisz upominek na Dzień Kobiet.

k 1365-1

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Warunki smakomite. Tomaszewski Warszawa 23-71-34.

MALZENSTWO poszukuje mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń „1145”. g 1145-1
FIATA 125p combi (1982) — sprzedam, Lidzbark Warm. tel. 38-74.

ODBIOR kabiny Stara 200 — sprzedam, Sokółka, 32-22. g 1149-1
M-4 Suwałki — sprzedam, Białystok, 21-293 (po 15). g 1153-1

UZYWANE meble tanio — sprzedam, Tel. 26-727 (po 17). g 1155-1
CEGLE, deski, okna itd. z rozbiórki — tanio sprzedam, Zgłaszać się: Sienkiewicza 47 (od 7 do 18). g 1159-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 lutego 1990 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia mgr prawa JANINA BEREZNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Białymstoku z kościoła na cmentarzu Świętego Rocha w dniu 28 lutego br. o godz. 15

RODZINA g 3247-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 lutego br. zmarła w wieku 49 lat

doc. dr hab. HELENA GNATOWSKA

W Osobie zmarłej społeczniczki akademickiej Filii UW w Białymstoku traci wybitnego nauczyciela akademickiego i ofiarnego współpracownika. W latach 1972—1980 była pracownikiem Akademii Merytorycznej, a od 1 października 1980 r. Filii UW, pełniąc funkcję Kierownika Zakładu Nauki o Polityce w Instytucie Nauk Społecznych. Za swoją ofiarną pracę była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana m.in. złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”, Złotym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką TWP, za działalność naukową nagrodami Ministra i Rektora.

Wyprawienie zwłok nastąpi 1 marca br. o godz. 11.30 z Domu Pogrzebowego Zakładu Anatomii Patologicznej AM przy ul. Podedwornej 3.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 12 na Cmentarzu Farnym.

Cześć Jej pamięci! Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

składają: Proroktor UW d/s Filii, Dyrektor i współpracownicy INS Społeczność Akademicka Filii UW.

k 1394-1

Seks przyszpilony agraftką

ciąg dalszy ze str. 1

szechniane w celu wywołania u odbiorców podniecenia seksualnego. Bezskuteczne jednak byłoby tropienie precyzyjnego określenia pornografii lub specja, który bez zmuszenia oka wypowie się — w formie opinii rzeczoznawcy — czy oferowany towar wywołuje drżenie kolan (i nie tylko), czy nie?

Ponieważ pan Gerwazy nie lubi połowicznych rozwiązań, a woli jednoznaczne sytuacje, systematycznie molestuje urzędników, chcąc wreszcie uzyskać pisemną akceptację

Ofiary obecności wojsk ZSRR

Według informacji gen. Eduarda Worobiowa, dowódcy oddziałów wojsk radzieckich w Czechosłowacji, obecność tych wojsk spowodowała w latach 1985—89 13 ofiar śmiertelnych i 10 rannych ze strony czechosłowackiej oraz 6 ofiar śmiertelnych i 17 rannych ze strony radzieckiej. W większości przypadków przyczyną tragedii były wypadki drogowe. (PAP)

Na ukraińską nutę

ciąg dalszy ze str. 1

tys. zł), publiczności nikt nie naganiał, a jednak dopisała ona znakomicie.

Z 80-osobowego zespołu przyjechało 42 wykonawców oraz kilka osób, pod których kierownictwem powstał barwny, liryczny program: kierownik zespołu Marina Zgorska i jej zastępca Mark Rochlin, choreograf Mikołaj Grieczusznikow, instruktorka grupy wokalne i jednocześnie solistka chóru Irina Jakubow-

ska. Jej silny głos i pozostałych solistek: Lubow Didenko, Nadieżdy Tiszczenko, Galiny Fiedorenko i Nadieżdy Pietrenko wykłuczają potrzebę mikrofonów na scenie. — Poziom zespołu — powiedział po polsku towarzyszący mu dziennikarz i jednocześnie kierownik koła filmowego w związkowym domu kultury, Simon Burd — jest rzeczywistość wysoki dzięki temu, że artystami-amatorami kierują profesjonalści z dużą klasą.

— Ciekawe jak zostanie oceniony nasz reprezentacyjny zespół „Kurpie Zielone”, który w kwietniu wybierze się z rewisz do Kijowa i nie tylko. Liczne skupiska polonijne istnieją w Stanisławowie, Żytomierzu i Równem, gdzie także odbędą się występy. (kon)

Złote gody w Białymstoku

W ubiegłą niedzielę, 25 bm., w białostockim Pałacu Ślubów wręczono uroczystie medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji 50-lecia związku małżeńskiego dwunastu „złotym” parom. Otrzymali je Stanisław i Stanisława Dolkowscy, Jan i Janina Imienięscy, Aleksander i Olga Kruszewscy, Józef i Józefa Kryńscy, Henryk i Zofia Kundziec, Witalis i Jadwiga Łazarowie, Jan i Lidia Pawluczukowie, Arkadiusz i Stefania Siemieniukowie, Sabin i Apolonia Sosnowscy, Władysław i Jadwiga Szeremetowie, Dymitryusz i Kazimiera Nowiccy oraz Henryk i Jadwiga Olszewscy.

Byli również toasty z lampką szampana. Serdecznym, szczerym życzeniom m.in. do czekania w zdrowiu, szczęściu i zgodzie diamentowych godów, towarzyszyły łyżki wrzucenia.

W części artystycznej wystąpił kabaret „Szpilka” z Wojewódzkiego Domu Kultury.

My również dołączamy się do życzeń dla długoletnich małżonków — życie w zdrowiu sto lat i dłużej! (jc)



Myślenie jeszcze nie „rynkowe”

Fakt, że handel nie jest w zbyt dobrej kondycji finansowej, widać m.in. na giełdach towarowych. W minionym tygodniu białostocka firma „Gras” po raz kolejny zaprosiła producentów z całego kraju, aby zechcieli zaprezentować swe wyroby w Białymstoku. Przyjechało kilkunastu, przynieśli kosmetykę, wyroby gumowe, dziewiarstwo, zabawki, meble, buty...

Na ostatniej giełdzie sytuacja nie należała do wyjątkowych. Pollena „Aroma” z Warszawy skarżyła się, że zawarła umowy tylko na 4 mln zł. że mało było chętnych, mimo możliwości oddania towaru w komis. Siemiatyckie Zakłady Obuwia też nie narzekały na nadmiar zainteresowania handlowców. Spółdzielnia Inwalidów „Saturn” nie zwojowała wiele swymi wyrobami gumowymi, podobnie — białostocka „Etna” — swymi kurtkami czy spólką „Hekam”, która jednak proponowała hurtowe zakupy dziewiarstwa, kierując „od ręki” do swych magazynów.

Ciekawie reklamowała swą produkcję Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych im. J. Marchlewskiego, przedstawiając możliwości wytwórcze załogi przy pomocy wideo. Na poparcie obrazu z magnetowidu — przed „Romantyczną” stał samochód pełen wyrobów tej spółdzielni.

Wydaje się jednak, że przyjeżdżający producenci powinni nastawić się w większym stopniu również na sprzedaż detaliczną. Normalnie buty stoją po sklepach, a w miniony piątek „Chelmek” sprzedawał swe wyroby dosłownie przed schodami „Romantycznej” i utarg rósł, że aż miło.

Bielsk Podlaski

Budownictwo to wielka niewiadoma!

Dyrektorzy Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego cieszą się, że pomimo trudnej sytuacji finansowej i braku materiałów budowlanych, miniony rok zakończyli pomyślnie. I chociaż kasa nie jest tak pełna jak w latach ubiegłych (inwestorzy jeszcze za roboty grudniowe nie zapłacili około 1 mld zł) są pełni nadziei, że będzie inaczej.

Do 10 grudnia ub.r. przedsiębiorstwo w pełni wykonało plan rzeczowy. W budownictwie mieszkaniowym zostało przekazanych 312 mieszkań, z tego w Bielsku Podlaskim — 92, Siemiatyczach — 100, Hajnówce — 120. Jeśli nie nie zakłóci prac budowlanych w tych miejscowościach, w roku bieżącym ludzie otrzymają podobną ilość mieszkań jak w minionym. Wszystko jednak będzie zależało od pieniędzy.

Obawy budzi przede wszystkim wykonanie obiektów mieszkalnych w Bielsku Podlaskim. W osiedlu „Północ” już w roku ubiegłym została przygotowana kotłownia, która miała ogrzać gotowe budynki, które mają być oddane do użytku w I kwartale br. Nic jednak nie wskazuje na zrealizowanie tych zadań, gdyż inwestor — WPEC w Białymstoku na rozruch kotłowni nie

posiada funduszy. Prace stanęły w martwym punkcie. Lepiej jest natomiast w Siemiatyczach i Hajnówce, gdzie postawione budynki są ogrzewane i trwają w nich prace wykończeniowe.

Obecnie ani spółdzielnie mieszkaniowe, ani zajmujący się budownictwem mieszkaniowym nie mogą określić jakie obiekty i ile wejdzie do planu w tym roku.

Nie znaczy to jednak, że budowlani opuścili ręce i myślą o redukowaniu załóg. Wszyscy mają pełną rękę roboty. Po dwóch miesiącach przerwy budowlani wrócili do wznoszenia szpitala w Hajnówce. I chociaż obecnie pracuje tu niecałe 50 proc. poprzedniej załogi, wszystko wskazuje na to, że już wkrótce inwestor (Wydział Zdrowia UW) zrobi wszystko, aby tempo prac było takie jak poprzednio.

Jest także nadzieja na to, że dworzec PKP i PKS, który tak długo nie mógł wejść do planu, też w tym roku będzie otwarty. Inwestor — CDOKP w Warszawie — zapewnił, że posiada wystarczającą ilość funduszy na wykonanie wszystkich robót. Wraz z uruchomieniem ogrzewania rozpoczyna się wszystkie prace wykończeniowe. Wokół przyszłego dworca trwają roboty ziemne. Trwa również montaż kładki nad torami, która połączy miasto z dzielnicą parkową i Studziwodami.

Wśród poważniejszych inwestycji, których realizację rozpoczęło przedsiębiorstwo, jest budowa stacji obsługi „Polmozbystu”. Są już fundamenty, na których stanie budynek posiadający 23 stanowiska obsługowo-naprawcze.

WIESŁAW FALKOWSKI

Środa, 28 bm.

Sesja MRN

Jeśli radni pozytywnie zaopiniują projekt, powierzchnia Białegostoku powiększy się o prawie 7 tys. ha! Stanie się tak na skutek przyłączenia do miasta części gmin Dobryniewo Kościelne, Wasilków, Supraśl, Zabłudów, Juchnowiec Dolny i Choroszcz. Dyskusja na ten temat odbędzie się w czasie sesji Miejskiej Rady Narodowej. Obrady przewidziane na środę, 28 bm., rozpoczną się o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Z innych problemów debaty warto odnotować uchwalenie planu finansowo-rzeczowego i kierunków działań w sferze gospodarczej i społecznej na rok bieżący. Jak zwykle, radni składają będą interpelacje i zapytania oraz ustalają plan pracy do końca zbliżającej się kadencji. (ib)

Mistrzowie „DISCO”

W Szkole Podstawowej nr 43 w Białymstoku odbyły się w ubiegłą sobotę mistrzostwa miasta w tańcu dyskotekowym „DISCO”, w których startowali uczniowie klas IV—VIII szkół podstawowych. Najwyższe lokaty zajęli w kategorii indywidualnej: 1. Marta Karpiuk (szkoła nr 43), 2. Joanna Kurnicka (szkoła nr 6), 3. Magda Siwerska (szkoła nr 25), 4. Marta Chitruszka (szkoła nr 43), 5. Bartek Sas (szkoła nr 43), 6. Barbara Bogdziewicz (szkoła nr 21); w kategorii par: 1. Agata Mińko i Marta Tytko (szkoła nr 43), 2. Monika Rogucka i Agnieszka Zadykowicz (szkoła nr 19), 3. Agnieszka Grodzik i Anna Ignatowicz (szkoła nr 43), 4. Małgorzata Makowiak i Anna Jerończuk (szkoła nr 29), 5. Iwona Bałuk i Sylwia Pilecka (szkoła nr 43), 6. Urszula Radziejewicz i Jarosław Piotrowski (szkoła nr 8). Zespołowo zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 42. (h)

Butelki — STOP!

Od pewnego czasu białostoczanie zaczynają narzekać, że nie mają gdzie pozbyc się pustych naczyń z szynki. Trudno się dziwić: przemysł raptem podniósł ceny za butelki, idzie wiosna i ludzie sprzątają piwnice, gdzie często znajduje się całe stopy szkliska, zbieractwo tychże opakowań staje się interesem nie tak znów nieopłacalnym...

W sumie — białostocka „Społem”, która jako jedyna w mieście skupuje butelki, nabierała ich w sklepach na sumę ponad 100 mln zł! W niektórych placówkach, zwłaszcza mniejszych, ma tak zawalone butelkami zaplecza, że utrudnia to normalny handel. Poza tym — magazynowanie szkła kosztuje już ok. 20 mln zł miesięcznie! Zdecydowano się więc wreszcie na podjęcie kroku z pewnością niezbyt popularnego wśród klientów, ale jednak koniecznego: od wczoraj, 26 bm. PSS w Białymstoku wstrzymała

skup butelek w swych sklepach (chodzi o opakowania po wyrobach mleczarskich, winie, typu „Europa” — 1/2 i n.p. od piwa i o poj. 0,33 l — oranżada i podobne napoje).

Kiedy znów „ruszy” skup? Białostocki browar obiecuje dostarczyć do handlu ok. 4 tys. „transporterek” na butelki od piwa, może nieco wzmą mleczarnie z okolicznych miast... A potem — chyba trzeba poczekać, aż producentom szkło się wytłucze, bo wolą brać butelki ze skupu, które są tańsze, niż nowe, wytwarzane przez huty szkła.

(mip)

Roczniki „Przekroju”

...i to w komplecie od 1954 r. do 1989 oferuje do odstąpienia p. Stefan Kopacki, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Malmęda 17 m 5 (tel. 247-31). Z pewnością propozycja ta zainteresuje bibliotekę względnie zbieraczy prywatnych. (bis)

ZEZEM

społomowskich, „Witaminy”, PGR „Ogrodniczek”. Kolejka posuwa się szybko. Kilogram proszę, dwa kilogramy, pięć... Sprzedawcy sprawnie odważają towar.

Starsza kobieta prosi o pół kilograma jabłek. Jest bardzo skromnie ubrana. Widać, że nie stać jej na więcej. Ale sprzedawca nie chce o tym słyszeć. — Nie mam oważ-

nika — tłumaczy wyraźnie zirytowany. Kobieta nalega. — Pani przeszkadza mi sprzedawać, nie będę się bawić z wazaniem...

Takie scenki zdarzają się także często na rynku. Nie opłaca się tracić czasu dla pół kilograma jabłek, 1,5 kg ziemniaków, ćwierć kilograma marchwi Zniczuli na ludzkie ubóstwo?

Ale dlaczego kolejka solidarnie nie bierze strony takich klientów, nie potrafię tego zrozumieć. Przecież jutro może to spotkać każdego z nas. (m-i)

Znany bioenergoterapeuta w Białymstoku



Moment przekazywania darów — poszukiwanych strzykawek do podawania insuliny.

Cenny dar P. Poloneckiego

Było to w życiu redakcji niecodziennym wydarzeniem. W piątek, w godzinach popołudniowych, przybył bowiem do nas znany warszawski bioenergoterapeuta, pan Paweł Polonecki. Tym razem nie przyjechał na seans terapeutyczny, ale po to aby dzieciom chorym na cukrzycę przekazać, przywiezione z ostatniej podróży do USA i Kanady, strzykawki do robienia zastrzyków z insuliny.

Do zorganizowania spotkania przyczynili się dwaj mieszkańcy grodu nad Białą — Henryk Karwowski i Andrzej Pieńczykowski, którzy — po rozmowach z personelem Dziecięcego Szpitala Klinicznego — wytypowali grupę najbardziej potrzebujących dzieci.

Wzruszający moment przekazania strzykawek. Jedną z matek nie może powstrzymać się od łez, cieszy się z ofiarowanych paczek.

— Dlaczego pan to robi? — zapytałam Pawła Poloneckiego.

— Każdy ma wobec swego życia jakiś dług wdzięczności. Ja spłacam go pomagając dzieciom. Tym razem przywiezłem 10 tys. strzykawek i aparat słuchowy.

— Jest pan znany niemal na całym świecie, a w kolejce na wizytę, przy ul. Poznańskiej 16 w Warszawie, trzeba czekać prawie dwa lata. Co o tym bardziej decyduje — skuteczność leczenia czy nazwisko?

— Myślę, że i jedno, i drugie. Odpowiedź znajduje pan jednak w tych oto listach, wśród których jest wiele od mieszkańców Białostocczyzny, chociażby od pięciu pań z Sokółki, które po kuracji zaszyły po raz pierwszy w ciało...

Przeglądam korespondencję polskiego „Harris”. Listy z podziękowaniami od dzieci i rodziców z całej Polski, liczne artykuły zagraniczne, dyplom Uniwersytetu w Cambridge, wyniki testowania z RFN, zaproszenie z The American Biographical Institute, zdjęcie w towarzystwie szwedzkiej księżniczki, spotkania z Polonią na wszystkich niemal kontynentach (z wyjątkiem Japonii i Australii). I wszędzie dzieci, dzieci, dzieci...

— Czy Białystok może liczyć, w przyszłości, na kolejną Pana wizytę?

— Tak. Mam ogromny sentyment do tej ziemi nie tylko ze względów rodzinnych (stąd pochodzi moja żona), ale także doceniam niezwykłą gościnność tutajszych ludzi, ich serdeczność i przywiązanie do podlaskich korzeni...

Dziękujemy za ten niezwykle szlachetny gest, wierząc, że istotnie nie będzie to ostatnia wizyta P. Poloneckiego w Białymstoku. (des)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Przedszkolna bariera

Clagły brak miejsc w ośrodkach opieki przedszkolnej zmuszał do budowy coraz to nowych obiektów. W Sokółce czynnych jest obecnie siedem przedszkoli, z czego cztery wybudowano w ostatnich kilku latach. Projekt na rok szkolny 1989/90 przewidywał objęcie wychowaniem przedszkolnym 830 dzieci, ale w końcu ubiegłego roku z tej formy opieki korzystało 794 milusińskich. Dużo wolnych miejsc jest w „szóstce” przy PGR. Tylko w styczniu — ze względu na wzrost opłat — z usług tych placówek zrezygnowali rodzice kilkunastu dzieci. W lutym br. nastąpiła dalsza podwyżka odpłatności, trudno jednak określić — na dzień dzisiejszy — ile dalszych matek zatrzyma swoje pociechy w domu, szukając innych form opieki. (kos)

CZYTELNICZY - CZYTELNIKOM

LISTY DO REDAKCJI

Więcej uśmiechu!

Moi drodzy! Nastąpił taki czas, że wszyscy na coś narzekamy. A gdzie nasze poczucie humoru? Myślę, że więcej uśmiechu i radości pomoże nam przezwyciężyć. W Waszej „Gazecie” też przydałoby się więcej urozmaiconych tematów, bo „las” byłby smutny, gdyby śpiewały w nim tylko te

ptaki, które śpiewają najpiękniej”. Czytam Wasze pismo. Czekam na nie. Szczególnie na wydanie piątkowo-niedzielne. Postarajcie się nadal umilać nam te dni. Więcej uśmiechu!

Barbara King
(adres do wiadomości red.)

Był las

Chciałbym się poskarżyć na leśniczego i gajowego zatrudnionych w Lasach Państwowych w Augustowie. To właśnie oni wprowadzili dwóch rolników z Nowego Lipska na moją prywatną działkę lasu, wyrabiali brzoze, olchy, sosnę i osikę o łącznej kubaturze 17,43 m sześć. Drzewa tego nie miałem zamiaru wycinać. Wiadomo, że cena rośnie w miarę rozwoju lasu. Leśniczy wraz z gajowym oświadczyli publicznie, że i owszem, działka jest moja, lecz drzewo „nasze”. Poprosiłem o interwencję Nadleśniczego Terenowego. Sporządził odpowiednią notatkę i wspólnie z komendantem MO w Lipsku doprowadziliśmy do odnalezienia

mojego drzewa. Leżało sobie spokojnie popilowane na kawałki 40-50 cm u wyrębionych do wyrębu rolników.

Oczywiście, po naszych interwencjach, drzewo znalazło się na moim podwórku. Czuję się jednak pokrzywdzony. Nikt mnie nawet nie spytał, czy mam zamiar las wycinać. Dlatego właśnie za pośrednictwem redakcji, chciałbym wyjaśnić tę sprawę. Domagam się, aby pracownicy lasów państwowych zamiast niszczyć — chronili lasy, a mnie, żeby wypłacano odpowiedni ekwiwalent za naruszenie cudzej własności.

Jerzy Zarzecki
Lipsk, ul. Kościelna

Interesant—intruzem

Jestem stałym czytelnikiem „Gazety Współczesnej”. Od czasu, kiedy przeczytałem, że nie jesteście już dziennikiem PZPR, mój codzienny związek z waszym piśmem umocnił się do tego stopnia, iż postanowiłem przedstawić swój osobisty problem.

Pewnego styczniowego dnia, wraz z żoną wybrałem się do USW w Grajewie w celu uzyskania formularza paszportowego. Proszę sobie wyobrazić nasze zdumienie, gdy okazało się, że stosowne druki wydawane są tylko co godzinę. Była 12.10. Do trzynastej mieliśmy więc sporo czasu — poświęciliśmy go na spacer. Po przybyciu z powrotem poproszono nas o znaczki. I tu kolejna niespodzianka. Wiadomo, że przy

otrzymywaniu paszportu należy dokonać dodatkowej opłaty w postaci odpowiednich znaczków. Ale przy pobieraniu pustych formularzy? A jednak nie miałem racji. Do każdego druku należy dodać znaczek wartości 1000 zł, po czym pracownik, w obecności zainteresowanego, nakleja na formularz. Kiedy zgodziłem się na takie warunki, poprosiłem o dwa znaczki. — A co to, sklep? — usłyszałem. Trzeba je kupić w banku, na drugim końcu miasta. Niestety, bank nie pracuje w godz. 12-14. W ten oto sposób jeden dzień mieliśmy z głowy, ponieważ przyjechalśmy ze Szczuczyna i oczywiście nie nie załatwiliśmy.

Dariusz Michałowski
(adres do wiad. red.)

Uczeń iczy na kierowcę

Jak wielu moich kolegów dojeżdżam z Narewki do szkoły w Hajnówce. Opiszę to, co nas spotkało 13 lutego br. na tamtejszym dworcu autobusowym.

Kierowca autobusu nr rej. BKB 769Y relacji Hajnówka—Białystok przez Narewkę, dojeżdżający o godz. 15.25, nie zabrał żadnego ucznia z biletem szkolnym, choć było jeszcze około 15 wolnych miejsc siedzących. Powiedział, że nasze bilety wydane są przez Oddział PKS w Białym Podlasku. Zapytaliśmy go, w jaki sposób mamy dojechać do domu, skoro dla niektórych jest to ostatni z jeżdżących autobusów. „Idźcie sobie pieszo” — usłyszeliśmy od pana za kierownicą. Poprosiliśmy o interwencję pana siedzącego obok z napisem „kierownik ruchu”. Ona z kolei miała do nas pretensje, że nie pojechalśmy do domu o godz. 14. Tylko jak mogliśmy

to zrobić, skoro wtedy jeszcze byliśmy w szkole.

Widzimy tylko jedno rozwiązanie naszej sytuacji. Musimy kupować dwa rodzaje biletów — jeden wydany przez Bielsk Podlaski, drugi natomiast przez Białystok. I w zależności od tego czyj to autobus, pokazywać stosowne bilety. Tylko kogo stać na takie wydatki. Tym bardziej teraz, kiedy ceny biletów są takie wysokie. A może pracownicy PKS-u nam podpowiedzą, co mamy robić?

16 podpisów
uczniów dojeżdżających
z Narewki do szkoły
w Hajnówce
(opr. bk)

Azylanci

Dotychczas Bonn stosowało coraz gęstsze sito wobec ubiegających się o azyl, akceptując ostatnio niespełna 1 proc. wniosków Polaków. Obecnie rozważa się możliwość pozbawienia prawa azylu tych, którzy go już otrzymali, a w RFN mieszkają niezbyt długo. Argument jest prosty: przecież powody, dla których udzielono wam azylu ustają, bo na Wschodzie są właśnie rządy, których pragnęliście.

Wracajcie więc do kraju. Władze przystąpiły już do rozpatrywania pierwszych takich przypadków. Mówi się, że łącznie zagrożonych jest utratą statusu azylanta 25 tys. osób z Europy Wschodniej, głównie z Polski.

Zapewne nie bez wpływu na sytuację w tej dziedzinie ma napływ przesiedleńców z NRD, którego Bonn nie może powstrzymać administracyjnie. (PAP)

Lodowisko dla bogaczy

W „Gazecie” nr 23 z 1 lutego br. ukazał się artykuł krytykujący wysokość cen biletów wstępu na lodowisko w Zwierzyńcu.

Wbrew treści artykułu, MOSiR nie zapomniał o ferriach zimowych. W tym okresie na pływalniach obowiązywały obniżone ceny biletów dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nieprawdą jest również to, że „półkolonie nie istniały”. Istniały, prowadzone przez MOSiR w Klubie Olimpijczyka, w budynku pływalni nr I. Frekwencja była stuprocentowa, a dzieci i rodzice — zadowoleni. Zapewniliśmy wyżywienie, korzystanie z basenu, gry i zabawy świetlicowe, kino itp.

Wracając jednak do sprawy lodowiska, to należałoby spojrzeć na nią również z innej strony, a nie tylko przez pryzmat „zubożającego portfela rozeźnionego tatusia”. MOSiR jest zakładem funkcjonującym częściowo w oparciu o dotacje z budżetu miasta. Jak wiadomo, budżet ten jest raczej

skromny. Nie możemy, nawet nie powinniśmy na owe dotacje czekać i liczyć. Zdajemy sobie też sprawę, że „zarabianie na siebie” nie może odbywać się za wszelką cenę. Chcemy udowodnić, iż nie zarabiamy kosztem najmłodszych użytkowników lodowiska. Aby utrzymać taflę lodową przy panujących temperaturach, przez 6 godzin muszą pracować trzy agregaty chłodnicze o mocy 30 kW każdy. Kosztuje to ok. 6 mln zł miesięcznie. Chcąc zrekompensować tę sumę, cenę biletu należałoby ustalić w granicach 4 tys. zł. I to rzeczywiście byłoby absurdem.

W miarę możliwości staramy się pomagać najbardziej potrzebującym. W okresie ferii bezpłatny wstęp na lodowisko miały dzieci z domów dziecka w Białymstoku i Supraślu. 3 i 4 lutego w godz. 16-19 wszyscy uczniowie mogli wejść na taflę bezpłatnie. W tym czasie prowadzone były gry, zabawy i konkursy.

Dyrektor
inż. ANDRZEJ GAJDOWSKI
(opr. bm)

ŚLADEM KRYTYKI

Truj się razem z nami

Nawiązując do notatki, która ukazała się w „GW” z 14 września 1989 r. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku informuje, iż w celu wyjaśnienia opisanej sprawy podjęto czynności w trybie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa.

30 września 1989 r. Prokuratura Rejonowa zwróciła się do Wydziału Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z nakazem przeprowadzenia badań i pomiarów określających rodzaj oraz stopień oddziaływania Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Chłodni Nr 1 na środowisko, w tym — na zdrowie okolicznych mieszkańców.

Z otrzymanych informacji wynika, iż PPCh Chłodnia 1

eksploatuje kotłownię, która nie spełnia wymogów ochrony przed zanieczyszczeniem. Ponadto pracujące tam przez całą dobę urządzenia powodują przekroczenie, szczególnie nocą, dopuszczalnych norm hałasu. Najbardziej cierpią na tym mieszkańcy ul. Armii Radzieckiej.

W związku z tym prokurator wystąpił do Wydziału Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku o wszczęcie postępowania administracyjnego — o określenie konkretnej decyzji dopuszczalnego poziomu emisji zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego oraz hałasu.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Wojewódzkiej
mgr TADEUSZ SABAT

Pan każe — sługa musi

W związku z notatką opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 1 lutego br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Zaliczkę w kwocie 30.000 zł przekazano panu Piotrowi Nalewajko 27 czerwca 1989 r. za pośrednictwem Urzędu Pocztowego. Po interwencji petenta w sprawie nieotrzymania pieniędzy, 11 września 1989 r. złożono reklamację do UP w Białymstoku. Tymczasem 12 września nastąpił zwrot przekazu z adnotacją o niepodjęciu kwoty w terminie.

W międzyczasie Inna komórka organizacyjna Oddziału rozpatrywała wniosek p.p. Nalewajko o uznanie okresu

zatrudnienia na podstawie zeznania świadków. Także liczne dodatkowe akcje w związku z podwyżkami świadczeń emerytalno-rentowych powodowały ciągły ruch i nieuchwytność karty ewidencyjnej rencisty. Stąd — przeoczono sprawę ponownej wysyłki należności.

Zaliczkę przekazano petentowi 28 grudnia ub.r. lecz niestety bez należnych odsetek. W wyniku ponownej analizy sprawy, odsetki w wysokości 410 zł zostały należne i przesłane za pośrednictwem urzędu pocztowego. Za zwłokę w ponownym przekazaniu kwoty zaliczkowej serdecznie przepraszamy.

Dyrektor
inż. JAN CZECZUGA
(opr. bm)

Umarzanie członowieka

Do napisania tych paru zdań skłonił mnie artykuł: pt. „Umarzanie członowieka” („GW” z 24 listopada ub.r.) oraz „Kto straszy w garażu” („GW” z 12-14 stycznia br.). Publikacje uświadomiły społeczeństwu samowolę poszczególnych spółdzielni przy ustalaniu czynszów za użytkowanie garaży samochodowych. Nieliczenie się ze swoimi chlebodawcami — członkami spółdzielni jak też z organami społecznymi niższego szczebla jakimi są Rady Osiedli.

Postanowiłem zapoznać czytelników „Gazety” z podobnymi faktami w spółdzielni „Rodzina Kolejowa”. Skoro w BSM miesięczna stawka 2177 zł za boks garażowy była w ubiegłym roku jedną z najwyższych w Polsce, zaś „Zachęta” okazała się rekordzistką kraju, bowiem za pomieszczenie o pow.

16,2 m kwadr. ustallila kwotę miesięczną w wysokości 3868 złotych — to „Rodzina Kolejowa” należy się chyba rekord Europy. Za taki sam boks samochodowy wybudowany przez użytkownika za jego własne pieniądze, Rada Nadzorcza spółdzielni ustallila w ub.r. czynsz w wysokości 4157 zł.

Najmieszaniejsze jest to, że Zarząd Spółdzielni biorąc pod uwagę wszystkie koszty, początkowo ustallil czynsz w znacznie niższej wysokości. „Zadbała” o nas Rada Nadzorcza, wybrana przez mieszkańców w celu obrony ich interesów, decydując o płaceniu dużo wyższej kwoty za użytkowanie garażu.

Za co spółdzielnia pobiera ten „haracz”? Jakie koszty

ponosi? Raz na osiem lat pomalowane zostały drzwi wejściowe do garaży. I to wszystko. Rada osiedla „Sady Antoniukowskie” interweniowała w tej sprawie żądając przedstawienia kalkulacji. Żadnej odpowiedzi nie otrzymała. W czym zatem imieniu i na czyją rzecz działała Rada Nadzorcza, bowiem interesów mieszkańców na pewno nie reprezentują. Proponuję, aby przy najbliższych wyborach do władz spółdzielni lokatorskiej dobrze zastanowili się nad tym komu mogą zaufać i w czyje ręce powierzyć swoje własne sprawy.

I.R.
Białystok
(nazwisko i adres
do wiad. red.)
(opr. bm)

SYGNAŁY

Lekcja dobrych chęci

Zadzwonili do nas pani Krystyna W. Białegostoku (nazwisko i adres znane redakcji) — matka dwójki dzieci uczących się w szkole podstawowej. Pocięły jej korzystając ze stołówki szkolnej. Czytelniczkę zastanowiła sprawa rosnących z miesiąca na miesiąc opłat za obiady. W styczniu br. płacono 22 tys. zł, w lutym br. — 15 tys. (za dwa tygodnie), zaś koszty posiłków marcowych skalkulowano na 37 tys. zł. W przypadku, gdy ceny artykułów żywnościowych windowane były w górę z godziny na godzinę — było to uzasadnione. Teraz, gdy wszystko tanieje — trudno doszukać się przyczyn tak znacznego wzrostu cen obiadów szkolnych. Dziwią one tym bardziej, że serwowane posiłki są mało kaloryczne i nie urozmaicone. W jadłospisie uczniów pojawiają się najczęściej kluski, makarony, bigos i kiełbasa.

Pani Krystyna W. nie wie w jaki sposób szkoła zaopatruje się w żywność. Przecież można, a nawet trzeba nabywać ją u najtańszych producentów, zwłaszcza, że są teraz takie możliwości.

Możliwości są — brak chęci i inicjatywy personelu zajmującego się wyżywieniem dzieci w szkołach. (bm)

Za lada

W sklepach mięsnych towaru pod dostatkiem. Jak nigdy dotąd — mięso i wędliny czekają na klienta. Do tego dodać kulturalną obsługę i odpowiednio wyeksponować towar — byłaby pełnia szczęścia. Niestety, ostatnio dość często zdarza się, że ekspedientki zamiast zachęcać ludzi do zakupów — wręcz z premedytacją działają na swoją niekorzyść. Przykładów takiego zachowania dostarczają nam nasi Czytelnicy. Działają słowa kilka o sklepie mieszczącym się przy ul. M. Skłodowskiej.

Pani Czesław Hakało z Białegostoku, chciał w „Kabanosie” wykupić deputat mięsny chorej na cukrzycę żony. Jest inwalidką I grupy, przysługuje mu prawo do obsługi poza kolejnością. Usłyszał od ekspedientki, że musi stać w kolejce, albo niech żona przyjdzie osobiście. Nasz czytelnik szukał w redakcji potwierdzenia swoich racji. Zadzwoniliśmy, sprawdziliśmy — klient miał prawo domagać się obsłudy poza kolejnością. Kierowniczka sklepu zapewniła nas, że takie praktyki się nie powtórzą. Pożyjemy — zobaczymy. (bk)

Ryczałt dla inwalidy

Pan Józef Korzeniecki z ul. Sobieskiego 26 w Białymstoku jest inwalidą I grupy, posługuje się trzykołowym wózkiem inwalidzkim. Otrzymał go poprzez Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego. Do tej pory otrzymywał również stamtąd ekwiwalent pieniężny za litrów wysokooktanowej benzyny miesięcznie. W zależności od tego jak rosły ceny — tak wzrastał ryczałt. Niestety, to co dobre szybko się skończyło. Inwalidzi posiadający wózki już w IV kwartale ub.r. nie otrzymali pieniędzy na zakup paliwa. Pracownicy Urzędu Miejskiego bezradnie rozkładają ręce i nie są w stanie wyjaśnić kto wydał taką decyzję, na jak długo i czy w najbliższym czasie coś się zmieni. Dziwi to bardzo pana J. Korzenieckiego, ponieważ z rozmów przeprowadzonych ostatnio w sanatorium, gdzie przebywał na leczeniu, od kolegów — inwalidów dowiedział się, że nie mają żadnego kłopotu z uzyskaniem tego, co im się należy. A w Białymstoku jaki obowiązuje przepis? (bk)



Pogodzić interesy

Rozmowa z naczelnikiem Zambrowa — KAZIMIERZEM DMOCHOWSKIM

— Zambrow to jedna z większych jednostek terytorialnych w kraju..

— Powiedziałbym — największych. Miasto i gmina zajmują powierzchnię 31.800 ha. Mieszka tu 31.780 osób, w tym 22.400 w mieście. Mamy 71 sołectw i 16.496 ha użytków rolnych.

— Z tego widać, że miasto przerosło wsie...

— Ale na 2219 rolników 417 ma gospodarstwa w samym Zambrowie.

— Czyli że Zambrow to także nie mała wieś, tyle że przemysłowa...

— Mamy jeszcze PGR w Porytem, Jabłoni i Rolniczą Spółdzielnię Produkcijną w Łosiach Dolegach.

— Czy łatwo jest pogodzić interesy miasta i gminy? W latach ubiegłych padały zarzuty, że jedno rozwija się kosztem drugiego...

— Były istotnie pewne kontrowersje. Dlatego starano się zachować relacje, np. 50 radnych z miasta, 30 — ze wsi; dwie trzecie budżetu dla miasta, jedna trzecia — dla gminy.

— Mówiło się również o próbach oddzielenia miasta od gminy. Tymczasem w kraju obserwuje się raczej tendencje dośrodkowe: miasta wydzielone chcą się łączyć z otaczającymi je gminami.

— Jestem naczelnikiem dopiero od ośmiu miesięcy, ale znam tamte sprawy, pracowałem jako kierownik Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego WOPR. Co nie znaczy, że i obecnie nie zdarzają się zadrzażenia, ale staram się je łagodzić.

— A może jako inżynier rolnik i syn rolnika preferuje pan interesy gminy?

— Jest to niemożliwe, sprawy miasta są zbyt absorbujące.

— Sądząc po interwencjach, z jakimi zambrowianie zgłaszali się na dyżur „GW”, najbardziej niewraligiczny problem to mieszkanie, a dopiero potem woda, ciepło, nawierzchnie...



nie ulic, szkolnictwo.

— Istotnie. Doprawdy nie mamy pomysłu, jak w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej zapewnić mieszkanie tzw. kwaterunkowo najbardziej potrzebującym. Z innymi problemami próbujemy jakoś sobie radzić. Nawet z ciepłownictwem. Chociaż gdyby ta zima nie była tak łagodna, na dyżurze „GW” dominowałby temat: niedogrzańskie mieszkania. Jest jeszcze jedna bardzo trudna sprawa: brak terenów na wszystkie inwestycje. Wykup ziemi jest kosztowny, bywa też, że właściciele wcale nie interesuje jej sprzedaż. Brak więc działek dla budownictwa jednorodzinnego, chociaż w planach przeznaczono na ten cel 17,5 ha (184 działki) w Osiedlu Konopnickiej. Jednakże najpierw trzeba by wykupić ten teren od wielu właścicieli.

— A jakie potrzeby ma wieś?

— Za najważniejszą uważam budowę wodociągów, potem dróg.

— Sądząc po czynach, mieszkańcy wsi są bardziej ofiarni

— Uczestniczą w budowie nie tylko tychże dróg i wodociągów, ale także remiz

strażackich i innych obiektów. A przede wszystkim są dobrymi rolnikami, prowadzą wysokotowarowe gospodarstwa.

— Dziękuję za rozmowę.

TELEFONY od kilku osób:

— W Zambrowie prawdziwą plagą są bezpańskie psy. Pogryzły już dorosłych i dzieci, rozciągają brudy ze śmietników, co stwarza zagrożenie sanitarne...

Naczelnik miasta i gminy:
— Ilość bezpańskich psów przybywa w każdy dzień tar-

Czytelniczka:

— Fatalnie wygląda nawierzchnia ul. Sosnowej, woda wlewa się do piwnic domów. Naczelnik:

— Jest to nowa ulica w osiedlu domków jednorodzinnych, w którym prowadzi się nadal inwestycje. Nie można więc jeszcze ułożyć ostatecznej nawierzchni, zresztą bę-

Interwencje

gowy: przywożą je rolnicy i zostawiają w mieście. Boję się, że będzie ich jeszcze więcej po przygotowywanej podwyżce podatku za psy (w mieście: 10 tys. zł rocznie za pierwszego, 15 tys. zł — za drugiego, na wsi opłata tylko za drugiego). Zajmujemy się już tym problemem, wybudowane zostanie schronisko dla zwierząt.

dzie się najpierw układać kanał sanitarny.

Czytelnik:

— Ul. Magazynowa jest „rozbabrana”, studzienki wylewają po deszczu, wszystko to utrudnia kursowanie autobusów.

Naczelnik:

— Zlecę uporządkowanie ulicy gospodarce komunalnej, obecnie trwa tam rozbudowa.

Licytacja

Przetarg działek budowlanych, ogłoszony przez Urząd Miasta i Gminy w Zambrowie, wzbudził ogromne zainteresowanie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na osiem placów pod budowę domków jednorodzinnych szeregowych wpłaciło 60 osób, a na każdą z pięciu działek z przeznaczeniem na pawilony handlowo-usługowe — po ok. 20 osób.

Licytacja była ostra. Ceny wywoławcze działek mieszkaniowych, o powierzchni od 280 do 375 metrów kwadr., ustalona w granicach 330 tys. zł, podbijane były z miejsca do 20—50 milionów! W rezultacie wszystkie „poszły” za kwoty od 55 do 110 milionów zło-

tych! Działki usługowo-handlowe, o powierzchni 64—84 m kwadr., z ceną wywoławczą ok. 80 tys. zł, wylicytowane na ok. 8—10 mln zł.

Działki przeszły w tzw. wieczystą dzierżawę na 99 lat. Zgodnie z przepisami pierwsza łączna wpłata do budżetu miasta za działki mieszkaniowe wyniesie 165 mln zł (od 13 do 27,5 mln za jedną) za handlowo-usługowe — 130 mln zł (od 64,8 do 14,5 mln za jedną).

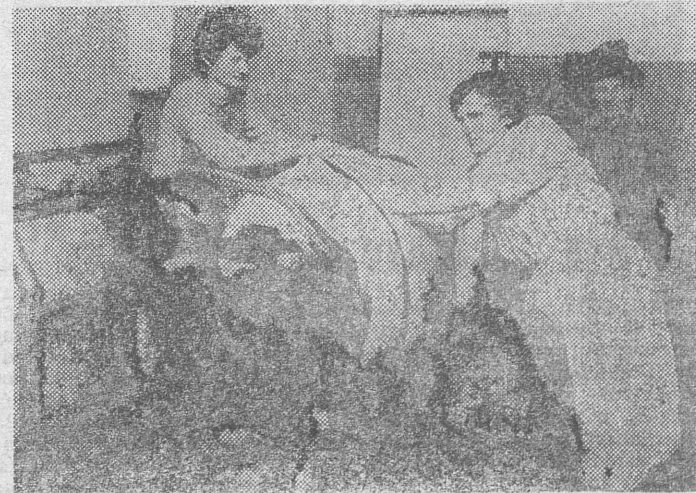
Działki wylicytowane zostały podobno przez „amerykanów”, czyli osoby, które przebywały na dolarowym zarobku za granicą oraz rolników.

(a)

przededniu zmian organizacyjnych: przechodzi na samofinansowanie. Dotowane będzie tylko zwalczanie chorób zakaźnych, za usługi rolnik będzie płacił sam. Zresztą już tak się dzieje. Np. opisana tu operacja krowy kosztuje 60 tys. zł, ale krasula warta jest półtora miliona! Badanie mięsa na włośnicę wyceniono na 3 tys. zł (wykonuje się ich obecnie 8—10 dziennie). (a)

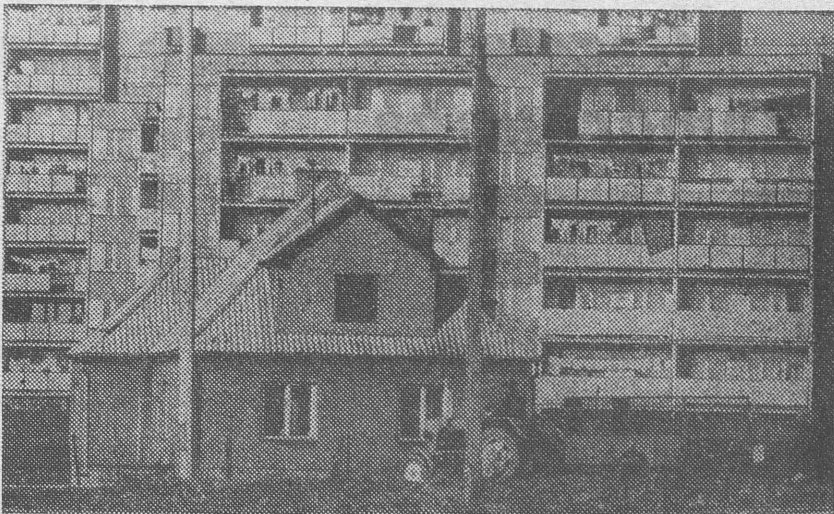
było z wynikiem pozytywnym. Ponadto prowadzi się badania parazytologiczne, bakteriologiczne mleka itd.

Lecznica znajduje się w



Lek. wet. Eugeniusz Przychodzeń przy pracy.

Fot. Z. LENKIEWICZ



ZAMBROWSKIE KONTRASTY

Fot. Z. Lenkiewicz

Biedni wśród bogatych

Mieszkańcy miasta i gminy Zambrow, z racji licznych wyjazdów na roboty za granicę, uchodzą za zamożnych. Dotyczy to jednak tylko części obywateli i tym bardziej kontrastują z nimi ludzie biedni.

Ze stałych zasiłków korzysta 99 podopiecznych (38 ze wsi). W ub. roku wydatkowane na ten cel 60,4 mln zł. Przyznano też 15 zasiłków okresowych (4,3 mln zł) i 106 jednorazowych (5,7 mln zł) na opał, odzież itp., 23 inwalidów otrzymuje ryczałty paliwowe.

61 osób korzysta z opieki sióstr PCK, 63 — domowej pomocy PKPS, a 29 z pomocy sąsiedzkiej.

Z priorytetem

Wodociągi uznane zostały w gminie zambrowskiej za inwestycje priorytetowe; melioracje i drenacje, które objęły 97 proc. gruntów, wysuszyły studnie. Pod koniec ub.r. oddano do użytku wodociąg we wsi Kraje-we Białe, buduje się we Wdziękoniu. Z tego samego ujęcia woda popłynie do Jabłoni Kościelnej i Wdziękonia II. Zambrowski POM wykonuje instalacje wodociągowe.

Inwestycja ma kosztować 400 mln zł. Budżet zapewni 160 mln zł, rolnicy wystarali się też o 60 mln dotacji z Fundacji Kościelnej. 30 proc. wartości powinni wnieść przyszli odbiorcy wody. (a)

Ścieki mają się dobrze

Zambrowska oczyszczalnia ścieków to inwestycja, której końca nie widać. Wykupiono pod jej budowę 4-hektarowy teren, prowadzi się kanał przepompowo-ściekowy. W br. na ten cel przeznaczono ok. 700 mln zł z budżetu. (a)

Konkurencja

W zambrowskiej gminie powstały cztery punkty usług rolniczych, prowadzone przez osoby indywidualne. Otrzymały one kredyty i asygnaty na maszyny (wówczas jeszcze taka forma istniała). Do dziś przetwarzały dwa punkty, we wsiach Wdziękoń I i Wadołki Bućki.

Konkurencja dla SKR? (a)

Na trzy zmiany

Do Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie, wybudowanej dla 800 uczniów, uczęszcza aż 2 tys. dziewcząt i chłopców. Ma się rozumieć, że na trzy zmiany. Sprawa budowy placówek oświatowych w tym mieście jest więc nader aktualna.

W roku bieżącym chce się zakończyć rozbudowę szkoły nr 5 (8 sal lekcyjnych, szatnia, sala wf, mieszkania), która odciaży „czwórke”. Miasto ma na ten cel pół miliona zł, a potrzeba 1,7 mld. Wystąpiono więc do Kuratorium o dofinansowanie.

Nowa szkoła stanie w osiedlu „Centrum”. Wykupiono już 2,44-hektarową działkę (potrzeba jeszcze pół hektara), wykonuje się opracowania techniczne. Na rozpoczęcie inwestycji w II półroczu br. zarezerwowano miliard złotych.

Natomiast w Osowie, w gminie zambrowskiej, powstaje nowa szkoła przy udziale mieszkańców. Z budżetu przeznacza się na ten cel w br. 100 mln zł. (a)

Zambrowska Socjaldemokracja

Punkt informacyjny Socjaldemokracji RP w Zambrowie odpowiada na pytania wszystkich zainteresowanych sprawami tej partii w godz. 8—14, tel.: 24-29. (pch)



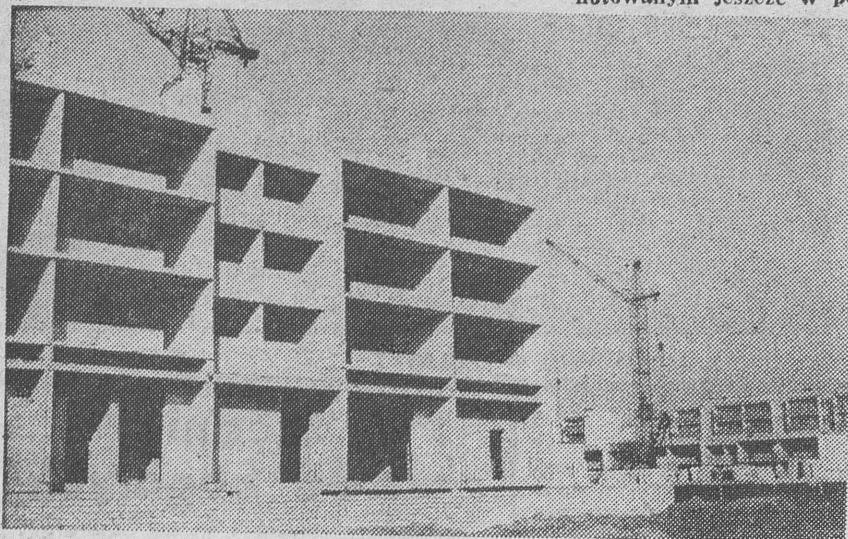
WIDOK przypominał jako żywo kadr z serialu „Wszystkie zwierzęta duże i małe”. Lekarz weterynarii, od stóp do głów w ubraniu ochronnym, wkładał rękę, aż hen po ramieniu, w krowi brzuch i coś wyciągał. Krasula stała spokojnie, jakby to, co się dzieje, jej nie dotyczyło.

Poprzedniego dnia rolnik ze wsi Czartosy wezwał lekarza do zwierzęcia, które nie miało apetytu, było osowiałe i traciło mleko. Badanie pozwoliło stwierdzić jakieś obce ciało w żołądku, które można było usunąć tylko operacyjnie. Rolnik dowiózł krowę do lecznicy, lek. wet. Eugeniusz Przychodzeń, przy znieczuleniu ogólnym i miejscowym wykonał tzw. rumenotomię i wyciągnął z rozciętego brzucha... ponad metrowy sznurek z tworzywa sztucznego, poskręcany razem z trzciną pokarmową. Wyglądało to jak jakaś

girlanda ze zgniłych roślin. Tylko ten zapach...

Lecznica w Zambrowie zajmuje się zwierzętami w swojej gminie (ale już radiofonizowane pogotowie weterynaryjne, działające od godz. 15 do 7 rano, wyjeżdża także do sąsiednich). Kierownik — lek. wet. Józef Depczyk, wymienia liczbę swoich „podopiecznych”: 12 tys. sztuk bydła, 15,5 tys. — trzody, 3,5 tys. — owiec, 2,5 tys. koni, a oprócz tego koty, psy, kanarki. Zambrowianie nie chowają żadnych gepardów, w pobliżu nie ma ZOO ani cyrku, z „dzikich” stworzeń w lecznicy bywały bociany i łabędzie, które w poprzednich latach nawet tutaj zimowały.

Oprócz leczenia placówka zajmuje się zwalczaniem chorób zakaźnych: białaczki, gruźlicy, brucellozy, wścieklizny; w spisie jest ich 33. W laboratorium wykonuje się najwięcej badań serologicznych związanych z białaczką. Na 2260 wykonanych prób pięć



Podobnie jak w każdym zakątku kraju, również w Zambrowie tysiące osób śniło o spełnieniu — niejednokrotnie — największego marzenia ich życia — otrzymaniu własnego mieszkania. Teraz ten sen — jeżeli jeszcze trwa — staje się coraz bardziej niespokojny. I to wcale nie dlatego, że ilość mieszkań oddawanych do użytku spada w tempie nie notowanym jeszcze w powojennej Polsce.

lajający budynek, którego budowę rozpoczęto w ubiegłym roku liczyć się muszą z tym, że jeden metr kwadratowy mieszkania kosztować ich będzie... 1,5 miliona złotych. Przy typowym M-3 (pięćdziesięciometrowym) wymarzony „kawalek dachu nad głową” wart więc będzie 75 mln zł. Suma ta przekracza wyobraźnię nawet tych ludzi, którym Morfeusz serwuje wyłącznie kolorowe sny.

A to, niestety, nie koniec. Kolejny bowiem blok, którego budowa dopiero się rozpoczęła, będzie jeszcze droższy. Metr kwadratowy — według obecnych szacunków (a te rzadko korygowane są w dół) — ma kosztować... 2,5 mln zł.

Otóż szacuje się, że koszt jednego metra kwadratowego w tym domu wyniesie około 3,5 mln zł! Skromne M-3 miałoby więc wartość 175 mln zł. Kogo będzie stać na takie mieszkanie?

Jakby tego mało, ciągle jeszcze nie znamy zasad ekonomicznych, które mają obowiązywać przyszłych spółdzielców i lokatorów. Nikt nie wie, jaką część kosztów będą musieli ponieść „szczęśliwcy” obdarzeni wysnionym „M”. Na jakich zasadach będzie finansowana różnica — krótko mówiąc — Bóg jeden raczy wiedzieć, dla kogo zambrowska (czy tylko?) spółdzielnia buduje to, co buduje?

— Z „przecieków” jakie do mnie dotarły — mówi prezes SM w Zambrowie — słyszałem, że przyszły lokator ma wpłacić 20 bądź 30 procentową zaliczkę liczoną od wszystkich kosztów wyłożonych na jego locum. Mówiliśmy już o

Teraz ja zapytam — kogo będzie na to stać?

W projektach, o których wspomniał pan prezes mówi się wprowadzić o możliwości wzięcia kredytów — także na zaliczkę. Kredyty jednak mają to do siebie, że trzeba je spłacać. A kredytowany byłby lokator podwójnie — w momencie brania zaliczki i w czasie mieszkania w upragnionym „M”. Bo przecież pozostałej sumy nikt mu nie ma zamiaru umorzyć. To też jest kredyt, tyle że rozłożony na kilkadziesiąt lat. Jeżeli ktoś ma ochotę, niech się zabawi w matematykę — ileż to pieniędzy trzeba mieć, aby sen o mieszkaniu mógł się w ogóle... przyśnić.

Efekt? Łatwo sobie wyobrazić. Już teraz w zambrowskiej spółdzielni odnotowano nie-

Niespokojny sen o mieszkaniu

Ze STANISŁAWEM BRZOZOWSKIM — udziałowcem spółki S. Brzozowski, W. Marczak (piekarnia przy ul. Mazowieckiej 49) rozmawiamy o koniecznościach

— Dlaczego...
— ... drogi jest chleb?
— Zgadł pan.
— Nie było trudno. Wszyscy o to pytają.
— No więc, jak rzecz wygląda naprawdę?
— Dziś jest tyle prawd, ilu ludzi. Dla tego który ma pieniądze chleb jest tani. Dla tego, który nie ma — drogi.
— To filozofia. A rachunek?
— Proszę bardzo: za kilogram maki płacę 1900 zł, a ważący 800 gramów bochenek kosztuje u mnie 2.300 zł...

— Jeżeli wziąć pod uwagę tak zwany nadpiek, osiągniecie niezłe zyski...

— Tak? To niech pan wydierżawi od nas tę piekarnię. Tanie panu policzymy.
— Chcielibyście się pozbyć zakładu?

— Z miłą chęcią, bo uzdrawianie gospodarki postawiło nas na krawędzi bankruc-

Chleba naszego...

stwa. W 1987 r. wzięliśmy kredyt, odsetki od którego kosztują nas w roku 1990 100 tys. zł dziennie. Zdrożał węgiel. Za tonę płacimy dziś ponad 200 tys. zł. Wzrosły ceny energii dla rzemiosła z 38 do 500 zł za kilowat. Podatki też płacimy jak właściciele koncernów amerykańskich — w milionach.

— Ile dziennie wypieka wasza piekarnia?
— Około pół tony różnych wyrobów... ale jak już zacząłem, to powiem jeszcze i o kosztach. Do tego, co wymieniliśmy należy jeszcze doliczyć płace ludzi zatrudnionych w zakładzie. Koszty eksploatacji maszyn...

— Ilu ludzi zatrudniacie?

— Ze mną dziewięć, ale ja jednocześnie jestem magazynierem, zaopatrzeniowcem, sprzątaczem, majstrem, księgowym i jak trzeba — również sprzedawcą...

— Jest tak źle, a mimo wszystko nie rezygnujecie.

— A gdzie pójdziemy? Na zasiłek socjalny — wstyd...

— Dziękuję za rozmowę.

(pch)

W Komitecie wszystko gra

Budynek po b. Miejsko-Gminnym Komitecie PZPR w Zambrowie, stojący na gruntach Skarbu Państwa, uchwałą Rady Narodowej Miasta i Gminy przekazany został Szkole Muzycznej I stopnia. Natomiast dawne pomieszczenia szkoły służyć będą poradni społeczno-zawodowej; znajdzie tam też siedzibę Komenda Hufca ZHP.

— Z pewnym przerażeniem, a właściwie ze zdziwieniem, obserwujemy... własne poczynania — usłyszeliśmy od kompetentnych pracowników zambrowskiej spółdzielni mieszkaniowej. Gdybyśmy chcieli być złośliwi, powinniśmy sami popukać się w czoło. A rzecz w tym, że my ciągle budujemy nowe bloki!

Po tych słowach nastąpiły wyliczenia. Lokatorzy zasied-

Po tego typu informacjach chciałoby się napisać coś pociesającego. Ot, tak, dla poprawienia samopoczucia Zambrowian. Jednak te złośliwe chęci trudno pogodzić z reporterską rzetelnością. W tym mieście bowiem myśli się o budowie kolejnego budynku. Jeszcze niedawno byłby to zamiar, któremu należałoby tylko przyklasnąć. A dzisiaj?

cenach mieszkań. Wyobraźmy więc sobie przeciętną, czterosobową rodzinę, która otrzymuje M-4 w budynku, którego wznoszenie rozpoczynamy. Koszt jednego metra kwadratowego (2,5 mln zł) pomnożony przez 65 mkw — daje nam kwotę ponad 222 mln zł. Tylko dwudziestoprocentowa zaliczka wyniesie musi wówczas aż czterdzieści cztery miliony.

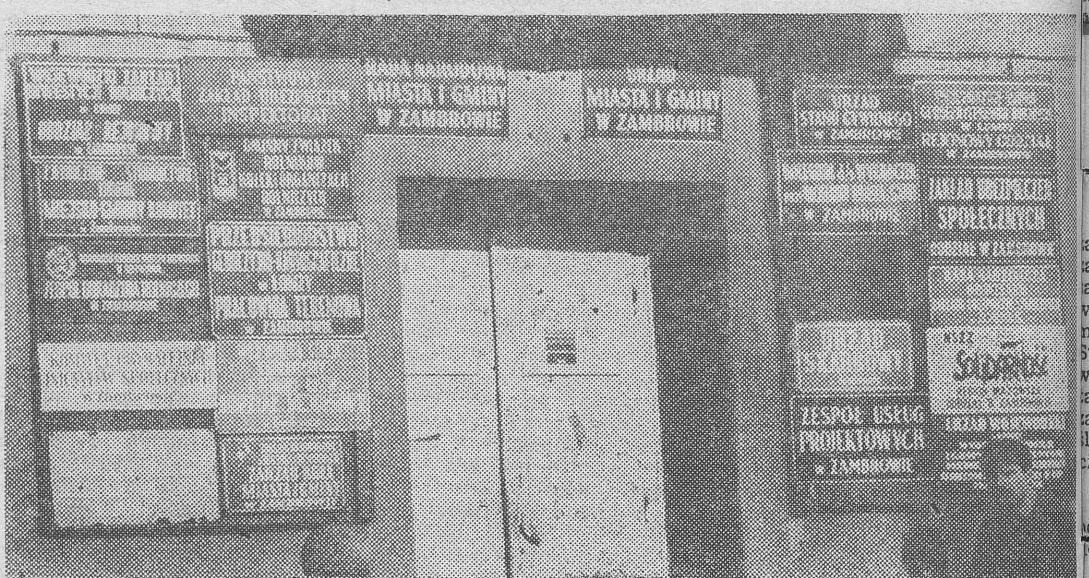
wyobrażalny do niedawna przypadek. Sześciuosobowa rodzina gorąco prosiła, aby nie uszczęśliwiać jej pięciopokojowym mieszkaniem. „Wystarczy nam dwa pokoje” — przekonywali. I przekonali. Mieszkają już w M-3. Tylko, czy rzeczywiście o takie wy-

rzeczenia chodzi? (g)

Palenie Czarownic

Tak nazywają mieszkańcy Zambrowa zebrania, które odbywają się co dwa tygodnie w sali konferencyjnej Urzędu Miejsko-Gminnego. Grzecznie zapraszani przez Komitet Obywatelski kierownicy poszczególnych instytucji na miejscu dowiadują się, że ich czas się skończył. Otrzymują też pytania, na które tylko ich wyborcy na walnych zebraniach mogą udzielić odpowiedzi: „Jak długo będzie się jeszcze trzymać tych nomenklaturowych stołków?” Wszystko to odbywa się przy pełnej i rozbawionej sali.

(zel)

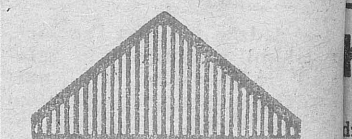


KPN żąda

Kilkanaście dni temu w Zambrowie nieznaną sprawcy oblali farbą pomniki poświęcone żołnierzom radzieckim przy kościele Św. Trójcy i Korpusowi Bezpieczeństwa przy ul. Sadowej. Nawiązując do tego aktu profanacji miejscowy Rejon Działania KPN

wystosował do naczelnika Miasta i Gminy list domagający się przeniesienia obu pomników na cmentarz Armii Radzieckiej przy ul. Mazowieckiej.

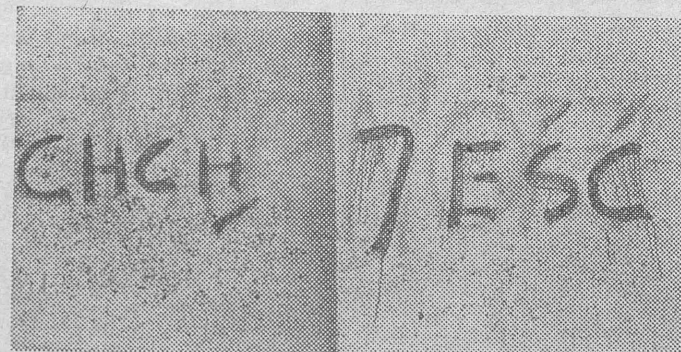
(jtb)



PLURALIZM,
czyli w duchu odnowy...
Fot. Z. Lenkiewicz

Szczegóły

Rozmowa ze ZDZISŁAWEM



Na „kuronistów”

W środę zupa — „kuronistów” w Zambrowie to był barszcz buraczkowy z parówką i chlebem. Zjadło ją ze smakiem dziewiętnastoletnia dziewczyna, która w tym czasie z grupy specjalnej troski, jedną porcję zaniesiono osobie samotnej do domu.

20 bezpłatnych zup wydaje codziennie PKPS w jadalni domu dziennego pobytu dla

seniorów. Stołuje się tu 60 rencistów i emerytów (śniadania i obiady), uiszczając odpłatność w zależności od pobieranych z ZUS świadczeń. Działalność tego domu została dofinansowana z budżetu miasta i gminy kwotą 12.533 tys. zł. Wpływają także dary, np. ostatnio parówki.

Fot. Z. LENKIEWICZ

— Dzisiejsza „Solidarność” jest szczególnym związkiem. Jako zawodowa organizacja pracujących powinna bronić swoich członków przed coraz twardszymi realiami ekonomicznymi, jednocześnie jednak — etos „S”, jej utożsamianie się z „własnym” rządem — moim zdaniem — krępuje w znacznym stopniu wykonywanie funkcji czysto związkowych.

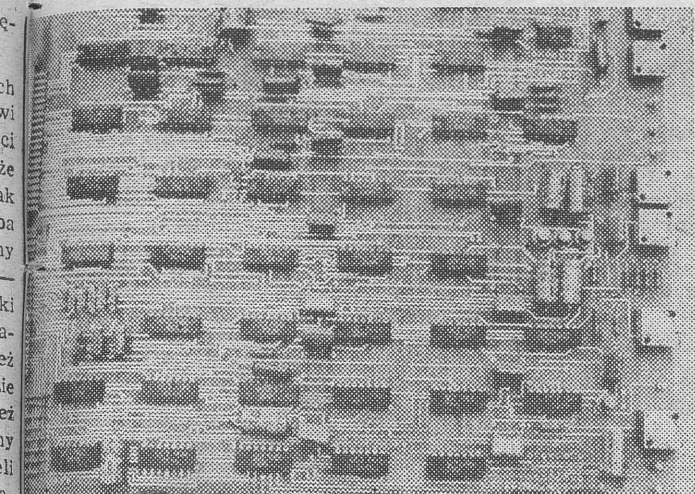
— Gdybym odpowiadał na pańskie pytanie mając na uwadze jedynie jednostkowe, indywidualne przypadki, to te wątpliwości byłyby jak najbardziej uzasadnione. Naberają one natomiast innego wymiaru w przypadku przemierzania się do ocen bardziej ogólnych.

Zauważmy bowiem: dla nikogo nie jest tajemnicą, że już niebawem — dotąd faktycznie ukryte bezrobocie —

stanie się czymś realnym. Z poszczególnych zakładów pracy odejdą dziesiątki i setki nie do końca obecnie wykorzystanych pracowników. Jest to smutny, ale bezwzględnie konieczny fakt.

Mógłby ktoś nam zarzucić, że jako związek powinniśmy twarde stanąć w ich obrobie. Tylko że wtedy — właśnie w nowych uwarunkowaniach ekonomicznych — generalna plajta groziłaby całemu przedsiębiorstwu w efekcie „na bruku” znalazłaby się nie część, ale cała załoga. Pamiętając o tym zagrożeniu realizujemy taką, a nie inną koncepcję związkowej pracy.

— Ci którzy zostaną w firmach pewnie to zrozumieją. Ludzie jednak pozbawieni



Skromny jubileusz

Jeszcze w grudniu przed zakładem zamiejscowym ZPT „Mera-Blonie” rysowały się całkiem klarowne perspektywy. Rok zamknięto prawie 30 proc. rentownością i zyskiem 1,3 mld zł. Prawie 80 proc. produkcji szło na eksport i z tej właśnie strony pojawiły się chmury. Mimo wcześniejszych uzgodnień odbiorcy z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i ZSRR radykalnie ograniczyli wielkość kontraktów. Zamiast umów na eksport 700 dużych drukarek „Mera-Blonie” w Warszawie podpisało umowy na ok. 300. Rykoszetem uderzyło to w zambrowski zakład, produkujący elementy tych drukarek. W roku 20-lecia istnienia zakład stanął przed pytaniem: co dalej?

Dyrektor, Waldemar Tyżynski: utrzymanie wydajności pracy, właściwych rela-



Mera — Blonie

cji ekonomicznych przy tak drastycznym spadku zamówień wymagałoby zwolnienia ok. 100 z 430 pracowników. Nie jest to rozwiązanie problemu dla zakładu, którego majątek wynosi po przeszacowaniu 25 mld zł. Mamy też młodą i fachową załogę, wyjściem jest znalezienie innych źródeł zarobkowania.

Jak i gdzie? Przyszłościowym rozwiązaniem byłoby znalezienie kontrahenta z kapitałem i powiązaniami rynkowymi gwarantującymi przebranie produkcji i zbyt. Umożliwiłoby to też usam-

odzielenie się zakładu. Zakład dysponuje powierzchnią, osprzętowaniem i kadra zapewniającą szybkie wdrożenie nowej produkcji w zakresie obróbki mechanicznej i montażu elektronicznego. Rozpoczęto szukanie partnerów, nie poprzestając na złożeniu oferty w urzędzie wojewódzkim. Pełnomocnik ds. inicjatyw gospodarczych, Waldemar Gankowski nawiązał już pierwsze kontakty. Przewodnicząca zakładowej „Solidarności” Krystyna Podolska wyjechała do Gdańska rozpoznać możliwości Banku Inicjatyw Gospodarczych, który na początku kwietnia organizuje giełdę inicjatyw. Podjęto rozmowy w sprawie eksportu taśmy barwiącej do drukarek.

W tych poszukiwaniach ujawniła się zmiana stosunku

pracowników do swego zakładu. Zapewnienie pracy przestało być wyłączną sprawą kierownictwa. Koncepcje zwiększenia produkcji zaprezentowali m.in. przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników ZPT — Piotr Zaręba, Seweryn Skala i Roman Krajewski.

Póki co podejmuje się działania doraźne. Takimi są powrót do dawnej produkcji zamków, lutownic, przejmowanie produkcji kooperantów, czy wreszcie wspólnie z łomżyńskim ZDZ wytwarzanie rdzeni związanych do transformatorów.

Mimo to dla części załogi pracy zabraknie. Zwolnienie obejmie ok. 40 osób. Otrzymują wypowiedzenia z klauzulą przyjęcia do pracy w „Mera-Blonie” w pierwszej kolejności.

Jubileusz 20-lecia będzie raczej skromny. (jtb)

Fot. Z. Lenkiewicz

Gazeta Zambrowska

Kto jest bezrobotny?

Głos w słuchawce był podenerwowany. — Kto dostaje u nas zasiłki, przeznaczane dla bezrobotnych? My tu się wszyscy znamy i wiemy. Znowu usiłują korzystać z tej formy pomocy społecznej różni cwaniacy. Bazarowi handlarze, urodzeni w niedzielę, pilnujący budek z piwem, a także, ci którzy powrócili z dolarami z zagranicy.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Zambrowie przekroczyła już 300 (w tym 76 kobiet), połowa ze średnim a 5 osób z wyższym wykształceniem. Tylko 4 osoby spośród zgłoszonych zostało zatrudnionych, dla pozostałych brak propozycji. Wypłacono już 23 zasiłki dla bezrobotnych, w większości po 120 tys. zł. Łącznie wydano na ten cel 3.277.600 zł.

Owszem, zgłaszają się do pośrednictwa pracy i ci, co nigdzie nie pracowali, i ci, co wrócili z USA. Ale, ustawa tego nie zabrania, a zasiłki przyznawane są zgodnie z przepisami — mówi Irena Siawicka z Wydziału Planowania i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta i Gminy.

Są pojedyncze zwolnienia, po 2—3 pracowników, ale także grupowe. Kierownictwo robót Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego w grudniu zredukowało 15 osób, na luty zapowiedziało 16. Zgłoszono już zamiar dwóch dalszych większych redukcji, po 46 i 20 zatrudnionych.



Pół gwizdka i trzy zmiany

„Na dziś” jest pełna kasa — 3 mld zł zysku za styczeń i miliardowe należności preterminowane — pełny magazyn gotowych wyrobów i produkcja na pół gwizdka. „Na jutro” jest niepewność i świadomość, że jeżeli się nie dokona generalnej poprawy efektywności, nie obniży kosztów i cen — to pozostanie upadłość.

W Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego do paniki jednak daleko. Podwaliny pewnego optymizmu stanowi niezła kondycja finansowa i techniczna. Nie bez znaczenia jest też brak większej konkurencji wśród producentów przetwarzających najgorsze gatunki bawełny. Cały czas trwa modernizacja zakładów. Obecnie instaluje się bezczółenkowe krosna, gwarantujące wzrost wydajności pracy, także poprzez wyeliminowanie całych faz produkcyjnych.

Dyr. Czesław Zagdański dysponuje już koncepcją nowych rozwiązań organizacyjno-produkcyjnych, ale nie chce ich ujawniać, gdyż dopiero weszły w fazę uzgodnień z Radą Pracowniczą i Związkami. Zapytany o koszty, uchyla jedynie rąbka przyszłych działań, informując, że m.in. ograniczenia rozbudowanej sfery socjalnej i oszczędności w transporcie zmniejszą wydatki o ok. miliard zł.

— Rzeczywiście pracujemy na jedną zmianę, ale otwierając się możliwości eksportu tkaniny pościelowej do Jugosławii spowodowały, że tkaninę dwumetrowej szerokości produkujemy na trzy zmiany. To prawda, że na urlopiach jest kilkaset osób, ale jest to rozwiązanie doraźne i na redukcję zatrudnienia nie idziemy. Dążyć musimy do racjonalizacji zatrudnienia i pełnego wykorzystania ma-

szyn. Cała gra powinna się sprowadzić do zejścia z cen, zwiększenia rozmiarów produkcji i zdobywania rynku.

Liczy się na odblokowanie popytu po przewidzianym w marcu obniżeniu oprocentowania kredytów. Odblokowania zbytu szuka się wraz z Fastami (głównym odbiorcą zambrowskiej tkaniny) — z zagranicą. Jednak o konkretnych umowach będzie mówić po podpisaniu umów.

Przyszłość zakładów to nadal wiele znaków zapytania. Jeden został już zmasowany. Zagrożenie bezrobociem wyraźnie poprawiło dyscyplinę pracy. Absencja chorobowa spadła z 9 do 5 proc., a to też ma swój konkretny wymiar w obniżaniu kosztów. (jtb)

Fot. Z. Lenkiewicz



Para m'eszana trochę zakochana

Szacuje się, że 10 procent zambrowian przebywa stale za granicą, głównie na sałach za wielką wodą. Takie wojaże sprzyjają zawieraniu nieszanych małżeństw. Urząd Stanu Cywilnego zapisał już w swoich księgach nie jedną taką parę, wydał też trochę zaświadczeń potrzebnych do ślubu gdzieś tam — w świecie.

Jedna połowa to Polak albo Polka z Zambrowa i okolic, a ta druga połowa? Z

Krezus?

Prezes zambrowskiej spółdzielni mieszkaniowej miesięcznie zarabia: 990 tysięcy — płaca zasadnicza, 480 tys. — dodatek funkcyjny, 396 tys. premia, 24 tys. tzw. stawowe. Razem... a to już niech sobie każdy policzy. (g)

la rola związkowca

MASLANSKIM, przewodniczącym Oddziału „Solidarności” w Zambrowie

pracy, a według niektórych szacunków ma ich być wiele tysięcy, raczej nie będą się pochlebnie wyrażać o „Solidarności”.

Trudno spodziewać się entuzjazmu. Tym bardziej że i ta, pracując zawodowo — funkcja w „S” jest działalnością społeczną — z równym niepokojem myślę o przyszłości. Na coś jednak należało się zdecydować — i w zrozumieniu tej prawdy upatruję ciągle istniejącą się związków jego popularność w społeczeństwie. Gdyby nie owe dotychczasowe zmiany, Bóg jeden wie jak długo kisilibyśmy się w ciągłym kotle niemożności. Przy tym z bezrobociem bym nie przesadzał. Ot, choćby

USA, NRD, RFN, Szwecji, Włoch, Kuwejt, Iraku, Bangladeszu...

Ani bocian ani kryzys

Od początku roku w Zambrowie nie urodziło się ani jedno dziecko. Nie, nie, to nie sprawa bocianów, ani kryzysu. Po prostu oddział położniczy miejscowego szpitala znajduje się w remoncie i mali zambrowianie rodzą się w Łomży, Grajewie, Kolinie, Wysokiem Mazowieckiem, Białymstoku...

Natomiast w ubiegłym roku w Zambrowie przyszło na świat 842 nowych obywateli (w tym 433 spoza miasta i gminy). Przyrost naturalny jest znaczny; w tym czasie zmarło 250 osób (40 spoza miasta i gminy).

Skargi

W czasie dyżuru „GW” w Zambrowie mieszkańcy miasta skarżyli się na:

- brak technikum zawodowego w tak dużym mieście;
- nieregularnie kursujące autobusy komunikacji miejskiej (są 4 linie i 4 wozy) oraz niezbyt zbytnią obsługą;
- ciekający dach domu przy ul. Sadowej 9;
- restaurację „Jubilatkę”, do której wieczorem strach wejść;
- nie zagospodarowany teren wokół spółdzielczych bloków przy ul. Bema, nierozliczony od pięciu miesięcy dom przy Bema 5 i zajęta suszarnia na inne cele.

Kilkanaście indywidualnych spraw zostało od razu wyjaśnionych w Urzędzie Miasta i Gminy. Inne poruszamy w oddzielnych publikacjach.

znaleźli się w możliwie wielu kręgach decyzyjnych. Rozumiem jednak podtekst pańskiego pytania. My rzeczywiście przysięgamy się do wyświecania swoich kandydatów w zbliżających się wyborach do terenowych struktur władzy. Przede wszystkim dlatego, że pojawiło się w naszych szeregach wielu autentycznych — cieszących się sporym uznaniem — działaczy, mających wiele nowego do powiedzenia. Niewykorzystanie tej szansy byłoby niewybaczalnym błędem.

— Jednak zbyt wiele osób deklaracji związkowych nie pobrało...

— Bezmyślne dążenie do masowości określonych organizacji to nie był nasz wymysł. Tego typu ambicje są więc nam obce. Rzecz w ilości sympatyków. A tych naprawdę nam nie brakuje. Wystarczy przyjść na pierwsze lepsze spotkanie mieszkańców Zambrowa organizowane przez „Solidarność” i Komitet Obywatelski. Sala zawsze pęka w szwach. (g)

Zambrow i gospodarka komunalna. Tu ciągle jest co robić. A jeżeli jeszcze zaczniemy w końcu otrzymywać za godziwą pracę godziwą zapłatę...

— „Solidarność” — pańskim zdaniem — jest bardziej partią polityczną, czy związkiem zawodowym?

— Oczywiście związkiem.

— W „normalnym” świecie — do którego z takim zapałem dążymy, związki zawodowe raczej nie walczą o miejsce w parlamencie, w lokalnych władzach...

— Mają jednak wiele innych sposobów, aby ludzie reprezentujący ich interesy

Praca — tak ale bezpieczna

W roku bieżącym w naszym regionie wydarzył się jeden śmiertelny wypadek przy pracy. W ubiegłym było ich 32. Rozważania: dużo to, czy mało, gdy chodzi o życie człowieka, są nie na miejscu. Po prostu było ich o 32 za dużo. Porównując jednak do r. 1988, ilość ich zmniejszyła się o siedem. Do rejestrów Okręgowej Inspekcji Pracy trafiło też 57 wypadków, które spowodowały ciężkie uszkodzenia ciała (1988 r. — 131).

W te smutnej statystyce przoduje przemysł (10 śmiertelnych, 23 ciężkie wypadki, następnie transport (6 plus 6), rolnictwo, handel, budownictwo i leśnictwo. A o przyczyny niebezpieczeństwa: porażenie prądem (Zakład Energetyczny), upadek („Fadom” w Białymstoku), zderzenia pojazdów drogowych i transportowych (PUH „Sonevix” w Fastach, Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Suwałkach), pochwylenie przez części ruchome maszyn.

PANSTWOWA Inspekcja Pracy bada dokładnie okoliczności wszystkich śmiertelnych, zbiorowych, po-

wodzących ciężkie kalectwo wypadków, ale także innych, a niejako „przy okazji” przeprowadza kontrole zakładów. Analiza orzeczeń pozwoliła stwierdzić, iż nieco ponad połowa wypadków wynika ze stanu fizycznego i zachowań pracowników, ponad 35 proc. — z niewłaściwej organizacji pracy, a tylko w blisko 15 proc. — z rozwiązań technicznych.

W czasie kontroli odnotowano takie zjawiska jak brak nadzoru i badań lekarskich, zły stan techniczny maszyn, nadużywanie alkoholu, samowolne zmienianie stanowiska pracy itp.

Oczywiście, inspektorzy pracy wydali wiele decyzji pokontrolnych, m.in. wstrzymujące prowadzone roboty (25 przypadków), kierujące do innych prac (144 osoby), 44 winnych zaniedbań ukarano grzywnami.

W ub.r. odnotowano pięć nagłych zgonów przy pracy. Nie stwierdzono tu jednak żadnych zaniedbań ze strony pracodawcy. (a)

Kto kupił „Gabinet Mazowieckiego”

Aukcję, na której wystawiono „Gabinet Mazowieckiego”, uratował od niepowodzenia młody mężczyzna, który kupił wszystkie karykatury członków rządu. Aukcja odbyła się w KMPiK „Nowy Świat” w Warszawie. Rozpoczęła się z półgodzinnym opóźnieniem,

bowiem w sali znajdowało się zaledwie 18 osób — wśród nich autor karykatur Eryk Lipiński. Rysunki wyceniono według zasady: za ministra i wicepremierów po 20 tys. zł, za premiera 50 tys. zł. Dochód z aukcji zasilł fundusz wspierania inicjatyw rządu.

NOTOWANIA DNIA

Duże zmiany nastąpiły w sklepach ze sprzętem AGD i towarami branży elektrycznej. Przykład: WPHW, spółka z o.o. „Światowid” (w nawiasach podajemy — ile razy wzrosła cena w porównaniu ze styczniem 1989 roku).

- pralka „wiatka” (12) — 1.500.000 zł
- oprawa kanałowa (45) — 28.000 zł
- lampa biurkowa (6) — 16.500 zł
- lampa stołowa (8) — 98.500 zł
- okap kuchenny (9) — 48.000 zł
- światłówka 40 W (18) — 18.000 zł

- wkrętak neonowy (11) — 2.300 zł
- komplet choinkowy „Aster” (8) — 24.800 zł
- żarówka 75 W (16) — 1.200 zł
- żarówka „kulka” (28) — 2.300 zł
- bezpiecznik 16 A (8) — 328 zł
- przewód 2X1,5 mm (5) — 1.125 zł mb.
- przełącznik elektr. (30) — 6.250 zł

Podobne ceny obowiązują obecnie w innych placówkach handlowych, należących nie tylko do WPHW w trzech województwach. (su)

Szlagier sezonu — aronia

Aronia, to ani imię egzotycznej kobiety, ani nazwa węża. Chodzi o jagododajny krzew, który u nas jest mało znany (nie figuruje nawet w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej). Nieliczni działkowicze w naszym regionie zdobyli sadzonki i zebrali pierwsze owoce. Są one — jak twierdzą — doskonałym produktem do wyrobu soków, dżemów, dodatków do mięsa i... smacznych nalewek. Przemysł farmaceutyczny w ZSRR wytwarza z nich tabletki, które wpływają korzystnie na układ krążenia, a co jest jeszcze bardziej zaskakujące i pozytywne — niwelują skutki promieniowania.

Rewelacyjna aronia rośnie w szkółce leśnej (Bielsk Podlaski); jesienią br. będzie w sprzedaży kilkadziesiąt tysięcy sadzonek (owocują już w trzecim roku!). Nieliczni działkowicze, którzy zdobyli wcześniej krzewy, wychwalają je za urodę i duże plony jagód. W regionie założono pierwsze większe plantacje; dla własnych potrzeb wystarczy kilka krzaków.

Inicjatorem uprawy aronii na tych terenach jest mgr inż. Włodzisław Fiedoruk, emerytowany nadleśniczy z Bielska Podlaskiego. Nasza propozycja: może któraś z organizacji handlowych sprowadzi sadzonki do Białegostoku i innych miast. Nie powinno być żadnych problemów ze zbytem. (Su)

Polonica z Wysp Marshalla

Zbieracze filatelistycznych poloniców mają nie lada gratkę. Oto poczta dalekich Wysp Marshalla wydała okolicznościowy znaczek z okazji 50. rocznicy napadu Niemiec na Polskę. Przedstawiono na nim szarżę polskiej kawalerii. (Sr)

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Publicystyka; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Mewy daleko od brzegu” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 18.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Spotkania z Bełoną; 17.50 Kto tak pięknie gra — Józef Skrzek; 18.05 Problem — 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 Opowiadania W. Odolewskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasyki operetki; 22.05 Feminizm po polsku; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Tunel” — odc. pow.; 9.05 — 12.05 Przedpółnoc z Programem III; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 W

stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka na instrumentach szarpane; 15.05 Polityka; 15.10 Klasyki rocka; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 D. Ellington i jego muzyka; 20.30 Wielki Mag; 20.45 Harmonia mundi; 21.30 Wielki Mag (2); 21.45 Cały ten rock; 22.30 Wielki Mag (3); 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Bal maskowy”; 23.00 24 godzinny w 10 minut; 23.10 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.50 „Pożycz na meza Popy”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 „Z mikrofonem przez wies” — aud. T. Halałaj; 7.30 „Droga przez Urzędówkę” — kom. G. Walczak; 13.05 Piosenka przypomni Ci; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicz; 16.30 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Różne drogi — jeden cel” — aud. B. Czurk; 16.50 „Brawo Barocco” — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie, Wiosna i my

8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Kir Royal — z życia reportera kroniki towarzyskiej” — serial prod. RFN
10.25 „Domator” — Rady na życzenie
12.50 Spotkania z literaturą kl. I lic.
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
14.30 TKR — Przeciorki
15.35 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Opowieści byczka” — serial prod. jap.-holend.
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — Deputowani ludowi
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” — Badanie mięsa
18.15 „Business”
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — Leśna ap-teka
19.10 „Od A do Z” — „B — jak bazar” — program publicyst.
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem

20.15 „Kir Boyal — z życia reportera kroniki towarzyskiej” — „Jej królewska wysokość” — serial prod. RFN
21.15 Sport
21.25 „Sprawa dla reportera”
22.05 Goście Festiwalu Karshamn '89
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 „Kinomania”
23.15 Język rosyjski

PROGRAM II

13.00 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Kibucowi ludzie” — reportaż
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła Ecce Homo
18.50 „Powrót do ojczyzny” — film dokument.
19.30 Studio Sport — Losowanie Pucharu Polski w p.n.
20.00 Transmisja meczu tenisa ziemnego: Lendl-Mecir
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio im. K. Irzykowskiego: „Kocham kino” — film fab. prod. polskiej
23.10 „Taka prawda” — reportaż E. Skorczyńskiej
23.20 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY MOVIES — program zakodowany
RTL plus
9.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Gordon Flash — serial
11.00 Dobrze idzie — poradnictwo
11.30 Klan z Kalifornii — serial
11.30 Komputerowe dzieci — serial
11.30 Baretta — serial krym.
11.45 Aktualności
11.55 Knight Rider — serial
12.05 Twinky und der Amerikaner — film USA
22.00 Explosiv — magazyn
22.50 Film fabularny
6.00 Percy wyrusza w świat
EUROSPORT
11.00 Hokej na lodzie
14.00 Golf z Australii (także o godz. 1.00)
18.00 Koszykówka (także o godz. 23.00)
20.00 Sport motorowy
22.00 Zapasy

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Filmy animowane
7.00 „Słoneczny wiatr” — film fab. cz. IV
8.15 „Czar romansów” — koncert filmowy
9.05 Godzina dla dzieci
10.05 „To było... było...”
10.30 Wiadomości
11.21 Spotkanie z deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR W. Mostakowem
11.55 „Teleeko” — program ekonomiczny
12.25 „Witaj muzyko”
12.30 „Początek tych dni”
12.30 Wiadomości
12.40 Program młodzieżowy
12.50 „Panorama filmowa”
13.00 Dziennik
13.30 Aktualny wywiad
13.40 „Słoneczny wiatr” — cz. V
20.55 „Rosyjska kultura emigracyjna”
21.55 Wiadomości
22.20 „Droga do piekła” — film tv, cz. II
23.35 Magazyn sportowy
0.05 „Zaspiewam wam” — koncert piosenki aktorskiej

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Ciężkie czasy” (duża scena), godz. 10, „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17, „Kontrakt” (Pałac Słubów), godz. 19.15.

Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnański Dwa”, godz. 18.

KINA
„Pokój” — „Akademia policyjna I” (USA, I. 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19, „Remo” (USA, I. 18), godz. 21.

„Ton” — „Chłopcy z Placu Broni” (węg., b.o.), godz. 9, „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., I. 12), godz. 11 i 13, „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15), godz. 15, 17 i 19, „Księż w Nowym Jorku” (USA, I. 18), godz. 21.

„Syrena” — „Mała czarownica” (CSRS, b.o.), godz. 11, „Supergina” (USA, I. 18), godz. 13 i 15, „Stan strachu” (polsk., I. 18), godz. 17 i 19, „Chce mi się wyć” (polsk., I. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Supergina” (USA, I. 18)

Dąbrowa Białostocka — „Moonraker” (USA, I. 15)

Lapy — „Amadeusz” (USA, I. 15)

Siemiatycze — „Kopanie króla Salomona” (USA, I. 12)

Sokołka — „300 mil do nieba” (polsk., I. 15)

Suchowola — „Podejrzany” (USA, I. 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Koyaniscuati” (USA, I. 15)

Łomża „Millenium” — „Imperium słońca” (USA, I. 15)

Grajewo — „Wpływ księżyca” (USA, I. 15)

Wysokie Mazowieckie — „Magyczny warkocz” (chińsk., I. 12)

Zambrów — „Emmanuelle I” (franc., I. 18)

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12)

Suwałki „Barnaba” — „Przemiętło z wiatrem” (USA, I. 12)

Augustów — „Willow” (USA, I. 12)

Biała Piska — „Trójkąt bermudzki” — (polsk., I. 15)

Elk „Orzeł” — „Czuje się świetnie” (polsk., I. 12)

Elk „Polonia” — „Willow” (USA, I. 12)

Elk „Zorza” — „Powrót wabiszczura” (polsk., I. 18)

Giżycko — „F/x” (USA, I. 18)

Goldap — „Piłkarski poker” (polsk., I. 15)

Kowale Oleckie — „Mafia w blasku prawa” (radz., I. 18)

Mikołajki — „Samotny wilk McQuade” (USA, I. 15)

Olecko — „Telepasja” (USA, I. 15), „Alchemik” (polsk., I. 18)

Orzysz — „Halo, taxi” (jug., I. 18)

Pisz — „Złote dziecko” (USA, I. 12)

Prostki — „Powrót na ziemię” (USA, I. 12)

Ryn — „Rambo I” (USA, I. 15), „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12)

Sejny — „Szalony Megs” (USA, I. 15)

Węgorzewo — „Szklana pułapka” (USA, I. 18)

Wydminy — „Nieśmiertelny” (ang., I. 15)

Wyszki — „Złote dziecko” (USA, I. 12)

Wyszki — „Powrót na ziemię” (USA, I. 12)

Wyszki — „Rambo I” (USA, I. 15), „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12)

Wyszki — „Szalony Megs” (USA, I. 15)

Wyszki — „Szklana pułapka” (USA, I. 18)

Wyszki — „Nieśmiertelny” (ang., I. 15)

Wyszki — „Złote dziecko” (USA, I. 12)

Wyszki — „Powrót na ziemię” (USA, I. 12)

Wyszki — „Rambo I” (USA, I. 15), „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12)

Wyszki — „Szalony Megs” (USA, I. 15)

Wyszki — „Szklana pułapka” (USA, I. 18)

Wyszki — „Nieśmiertelny” (ang., I. 15)

Wyszki — „Złote dziecko” (USA, I. 12)

Wyszki — „Powrót na ziemię” (USA, I. 12)

Wyszki — „Rambo I” (USA, I. 15), „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12)

— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur) ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITALA (dyżury codzienne)

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-594, po godz. 15, tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 27 II 1990

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUZYCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codzienne w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18-14.

OKAZJA — ATRAKCJA! BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „JACWING” Spółka z o.o. w Goldapi

atrakcyjne wczasy z możliwością wycieczek po Litwie i Łotwie w słynnym kurorcie w Połdze (Palanga koło Kłajpedy).
Cena około 600.000 zł

terminy: 1 termin 10 marzec 23 marzec
2 termin 24 marzec 8 kwiecień
3 termin 7 kwiecień 22 kwiecień
4 termin 21 kwiecień 6 maja
5 termin 5 maja 19 maja

Szczegółowe informacje: Goldapi tel. 276, telex 0522123. Siedlce tel. 22-131, telex 84496. Jelenia Góra tel. 260-59. Wrocław tel. 510-950.

k 1114-0



STUDENCKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY

„PODLASKA”

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH
15-333 Białystok

ul. Zwierzyniecka 8
tel. 277-83

WYKONUJE:

- ▶ prace porządkowo-czystościowe
- ▶ mycie okien również na wysokości
- ▶ prace za- i wyladunkowe
- ▶ układanie płyt chodnikowych
- ▶ układanie mozaiki, cyklinowanie i lakierowanie z naszymi materiałami

Proponujemy szybkie terminy, konkurencyjne ceny oraz dobrą jakość świadczonych usług.

k 1296-1

SKLEP CZĘŚCI ZAMIENNYCH
w Piekutach Nowych

PROWADZI SPRZEDAŻ

- szerokiego asortymentu części zamiennych do ciągnika C-360
- kombajnu zbożowego
- oraz do wszystkich maszyn rolniczych wg. cen ubiegłorocznych.

ZAPRASZAMY

k 1252-1

ZAKŁAD GARMARZERYJNY PSS
w Białymstoku, ul. Dojnowska 65
tel. 433-937

ZAKUPI

- ▶ półtusze wieprzowe, ćwierci wołowe,
- ▶ tusze baranie.

Proponujemy najkorzystniejsze warunki cenowe, konkurujące z innymi ofertami.

k 1255-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASHORSE”
Filia w Mońkach

Oferuje do sprzedaży

- ▽ tarcicę dębową o grubości 25, 35, 45, 50 i 60 m/m
- ▽ tarcicę brzoową nieobrynaną o grubości 30 i 63 m/m
- ▽ tarcicę świerkową nieobrynaną o grubości 50 m/m
- ▽ tarcicę świerkową nieobrynaną o grubości 30 m/m
- ▽ surowiec tartaczny dąb
- ▽ surowiec tartaczny olchę (sklejka)
- ▽ fryzy dębowe i odpady dębowe poprodukcyjne

Oferujemy także swoje usługi w zakresie przetwórstwa surowca tartaczego.

Wiadomość: w biurze przedsiębiorstwa: Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefonicznie 26-89 Mońki.

k 929-00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INŻYNIERYJNO-GEOLOGICZNE
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

INFORMUJE, IŻ

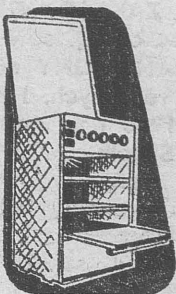
uruchomiło

wykonawstwo studni wierconych

oraz typu „abisynka” dla indywidualnych gospodarstw. Zapewniamy szybką realizację oraz konkurencyjne ceny.

Zlecenia kierować pod adresem: ul. Sienkiewicza 69, 15-003 Białystok.

k 1140-0



Możesz kupić
NAJTANIEJ W KRAJU

KUCHNIE
GAZOWE
I ELEKTRYCZNE
z piekarnikiem
i bez

w SKLEPIE FABRYCZNYM
Zakładów Sprzętu Grzejjego

WROZAMET

50-961 WROCLAW, ul. Zmigrodzka 143
tel. 25 25 63, telex 0712557, telefax 253363

w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

*Prowadzimy sprzedaż dla nabywców
akcyjnych i indywidualnych.
Gwarantujemy ciągłość sprzedaży aktualnie
produkowanego asortymentu naszych
wyrobów.*

Wyjeżdżamy nadanyj zakupy.

k 1154-00

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ŚWIT”
w Elku

INFORMUJE, ŻE

zebrania w grupach członkowskich poprzedzających
Zebranie Przedstawicieli Członków, odbędą się w
Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. 22 Lipca 10 w
Elku następująco:

- I grupa — 5.03.1990 r. o godz. 18 członkowie oczekujący posiadający nr zawartych umów 3 — 2300
- II grupa — 6.03.1990 r. o godz. 18 członkowie oczekujący posiadający nr zawartych umów od 2301 — 3202
- III grupa — 7.03.1990 r. o godz. 18 członkowie oczekujący posiadający nr zawartych umów 3203 — 3986
- IV grupa — 8.03.1990 r. o godz. 18 członkowie przyjeżdżający w poczet członków w grudniu 1989 r.

ZARZĄD

k 1331-1

KOMUNIKAT

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

ZAWIADAMIA, ŻE

w dniach 6—27 marca 1990 r. w godzinach 10—12
w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, ul. Lenina 7/9
wyłożone zostaną do publicznego wglądu projekty
miejscowych planów szczegółowych zagospodarowa-
nia przestrzennego terenów przemysłowych:

1. „Fasty-Północ” ograniczonych rzeką Białą, Szosą Północno-Obwodową, ulicą Produkcyjną i granicą oczyszczalni ścieków w pokoju 49.
2. „Fasty-Południe” ograniczonych Szosą Północno-Obwodową, ulicą Produkcyjną, Szosą Elcką, granicą administracyjną miasta w pokoju 44.
3. w rejonie ulicy Klepackiej ograniczonych ul. Klepacką, torami PKP, projektowanymi terenami zabudowy jednorodzinnej i granicą administracyjną miasta w pokoju 48.
4. części „Białostoczek-Przemysłowy” ograniczonych Szosą Półn.-Obwodową, pasem energetycznym, lasem Pietrasze i granicą terenów zabudowy jednorodzinnej Pietrasze w pokoju 44.

W okresie wyłożenia zainteresowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

W ostatnim dniu wyłożenia 27 marca o godz. 9 w sali nr 3 Urzędu Miejskiego, Lenina 9 odbędzie się publiczne spotkanie na temat ww. projektów.

k 1294-1

Rejon Energetyczny Łomża uprzejmie informuje o planowanych przerwach w dopływie prądu w dniach 1—2.03.90 r. w godz. 8—15 w miejscowościach:

— Mały Płock, Budy Zelechy, Józefowo, Poręty Włośc. kol. Przerwy będą spowodowane remontem linii średniego napięcia.

k 1248-1

Augustowskie Zakłady Obuwia w Augustowie ogłaszają I przetarg nieograniczony na niżej wymienione samochody:

1. Samochód ciężarowy marki ŻUK typ A-11, nr rej. SUC-693E, nr silnika S-21-587099, nr podwozia 620281, rok produkcji 1979
cena wywoławcza — 4.250.000 zł
2. Samochód ciężarowy marki STAR-29A, nr rej. SUA-566X, nr silnika S-47-102463, nr podwozia 87575, rok produkcji 1983
cena wywoławcza — 8.750.000 zł
3. Samochód osobowy marki WOLGA GAZ-24, nr rej. SUC-237U, nr silnika 118186, nr podwozia 663391, rok produkcji 1980
cena wywoławcza — 7.800.000 zł

Ww. pojazdy można oglądać w tutejszym zakładzie codziennie od godz. 8 do godz. 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.03.1990 roku w siedzibie zakładu tj. Augustów, ul. Tytoniowa 8 o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione jak i osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłasza się II przetarg nieograniczony na dzień 20.03.1990 r. godz. 11. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1244-1

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Augustowie, ul. Komunalna 2 ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymienione pojazdy:

1. Autobus Autosan H-9-35, rok prod. 1984, nr rej. SUA-479X
cena wywoławcza 12 mln zł
2. Autobus Autosan H-9-35, rok prod. 1984, nr rej. SUC-459V
cena wywoławcza 12 mln zł
3. Samochód Żuk GZ-21, rok prod. 1970, nr rej. SUC-908D
cena wywoławcza 1,5 mln zł
4. Samochód Żuk A-06B, rok prod. 1984, nr rej. SUA-486X
cena wywoławcza 3,8 mln zł
5. Przyczepa samochodowa typu HL-8011 o ład. 8t, rok prod. 1981
cena wywoławcza 3,5 mln zł
6. Przyczepa samochodowa typu D-50, rok prod. 1977
cena wywoławcza 1,5 mln zł
7. Kotły do asfaltu typu KAP-1800E, szt. 5, lata produkcji 1973—1979 r., stopień zużycia w granicach 50 proc.
cena wywoławcza 1 mln zł

który odbędzie się w dniu 20.03.1990 r. w świetlicy Przedsiębiorstwa o godz. 10. W przypadku niedojścia I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Powyższe pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—15 na bazie Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1332-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Choroszczy ogłasza w dniu 12 marca 1990 r. o godz. 10 I PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:

1. ciągnik C-360, szt. 2
2. rozsiewacz RCW-3, szt. 2
3. kombajn Bizon Z 056, szt. 1
4. brona talerzowa U 240, szt. 1
5. kultywator U 410, szt. 1
6. plug PN 3,35, szt. 1
7. silnik DT 75 (SMD 14), szt. 1
8. rama ochronna bezp., szt. 7
9. gietarka „BROWN 80”, szt. 1
10. wytwornica WA 6, szt. 1.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY odbędzie się w dniu 12 marca 1990 r. o godz. 13.

Sprzęt można oglądać codziennie oprócz wolnych sobót i niedziel w SKR Choroszcz.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1321-1

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Moch-
natem gm. Hajnówka OGŁASZA PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na niżej wymieniony sprzęt:**

1. ładowacz cyklop T-214, szt. 2
cena wywoławcza 5.595.000 zł—6.541.000 zł
2. rozsiewacz nawozów RCW-3R, szt. 2
cena wywoławcza 1.744.000zł—2.168.000 zł
3. siewnik zbożowy SZU-3,6
cena wywoławcza 3.913.000 zł
4. pług 3-skibowy
cena wywoławcza 1.457.000 zł
5. ciągnik gąsienicowy DT-75
cena wywoławcza 7.498.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 13 marca 1990 r. o godz. 9 w świetlicy RSP.

Nie przewiduje się przeprowadzenia II przetargu. Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP do godz. 8.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu niektórych pozycji bez podania przyczyn.

k 983-1

**ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIA-
NEGO w Zambrowie ogłaszają PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na sprzedaż:**

— koparko-ładowarki typu jumz 26H/PE-08, nr fabr. 113875, rok prod. 1980
cena wywoławcza — 17.176.200 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1990 roku o godz. 10 w zakładowym klubie „Relax” przy Al. Wojska Polskiego 25 w Zambrowie.

Sprzęt można oglądać w dniach 8 i 9 marca w godz. 8—14 oraz w dniu przetargu od godz. 8.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 9.30 w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1290-1

**Spółdzielnia „ELEKTRYK” w Białymstoku, ul. Nowo-
warszawska 32 ogłasza przetarg nieograniczony na
sprzedaż:**

1. Podnośnik montażowy „Star” 28 PMH-2/220, rok prod. 1972
cena wywoławcza — 10.000.000 zł
2. „Syrena” dostawcza R-20, rok prod. 1979
cena wywoławcza — 750.000 zł
3. Portiernia kontenerowa o konstr. metalowo-drewnianej, rok prod. 1988
cena wywoławcza 8.500.000 zł
4. Silnik S530 „Star 28”, Nr 19847 po kapitalnym remoncie 1988 r., sprawny
cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca 1990 r. o godz. 10 w lokalu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.30.

k 1131-1

**Zakłady Piwowarskie w Białymstoku ogłaszają I przetarg nieograniczony na na-
stępujące pojazdy:**

Pojazd—marka	Oznaczenie	Rodzaj pojazdu	Nr silnika Nr podwozia	Rok prod.	Cena wywoław.
1. Wołga	Gaz 24	osobowy	1002015 885446	1981	8.100.000,—
2. Tarpan	237	furgon	996855 54691	1985	3.500.000,—

Pojazdy można oglądać w dni robocze od godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy w tut. Zakładach najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 9 marca 1990 r. o godz. 11.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się II przetarg w tym samym dniu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofanie pojazdu bez podania przyczyn.

k 1096-1

Budowlana Spółdzielnia Pracy „Przodownik” w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na następujący sprzęt:

1. Samochód „Tarpan” F 233 P, rok prod. 1982
cena wywoł. 6.027.000 zł
2. Przyczepa samoch. rok prod. 1974
cena wywoł. 870.000 zł
3. Suszarnia do tarcicy rok prod. 1972
cena wywoł. 56.820.000 zł
4. Pilarka do drewna typ DSPA rok prod. 1963
cena wywoł. 4.000.000 zł
5. Spawarka wirowa (po kapital. remoncie) rok prod. 1974
cena wywoł. 4.861.000 zł
6. Żurawik „Pionierek” rok prod. 1970
cena wywoł. 2.500.000 zł
7. Żurawik „Pionierek” rok prod. 1969
cena wywoł. 1.200.000 zł

Powyższy sprzęt można oglądać każdego dnia roboczego w godz. 10—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 1990.03.14 o godzinie 10 w lokalu Spółdzielni ul. Tytoniowa 9.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu I.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 1213-1

**ZOOTECHNICZNY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY w
Siejniku, 19-400 Olecko woj. suwalskie OGŁASZA I II
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż zbędnych
pojazdów i maszyn rolniczych. I przetarg odbędzie się
w dniu 15 marca 1990 r. o godz. 10, II o godz. 12
w świetlicy ZSD Siejnik**

- | | |
|---------------------------------|-----------------------|
| samochód osobowy wołga | 8.000.000 zł |
| samochód osobowo-terenowy ARO | 12.500.000 zł |
| silnik spalinowy S-47A | 1.600.000 zł |
| opryskiwacz ślęza 1000L, szt. 2 | 950.000—1.000.000 zł |
| ładowacz cyklop T-214 | 3.500.000 zł |
| rozsiewacz wapna RCW-3, szt. 2 | 650.000 zł—700.000 zł |

- | | |
|----------------------------|--------------|
| kosiarka rotacyjna ZTR 165 | 3.500.000 zł |
| kosiarka listwowa Z-034 | 350.000 zł |

**Jednocześnie Zakład upłynni po cenie złomu użytko-
wego:**

- stertnik SEG 10
 - przyczepę D-45
 - cysterny 2000l do wody
- oraz znaczne ilości części zamiennych do maszyn rolniczych po atrakcyjnych cenach.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy zakładu w dniu przetargu do godz. 9.

Sprzęt można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Cenę maszyn w II przetargu obniży się o 25 proc.

k 1103-1

**ZWIĄZKOWY OŚRODEK WYPOCZYNKOWY SŁUŻBY
ZDROWIA w Rybitwach n/jez. Roś gm. Pisz woj. su-
walskie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na**

— samochód marki nysa T-522, nr rej. SUC 974U,
rok prod. 1978

cena wywoławcza 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1990 r. o godz. 11 w budynku OW.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 do kasy OW.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.

Samochód można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1169-1

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Stawiskach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na sprzedaż:**

— samochodu żuk A13B, rok prod. 1985 (po wypadku)
cena wywoławcza 1.806.025 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1990 r. o godz. 11 w biurze GS Stawiski.

Samochód można oglądać w bazie GS w godz. od 7 do 15.

Wadium należy wpłacić w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, tego samego dnia odbędzie się II przetarg o godz. 12.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 819-1

**OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃ-
STWOWYCH w Białymstoku OGŁASZA
I PRZETARG na sprzedaż nw. sprzętu
rolniczego:**

1. ursus U-904, nr rej. BKC 154D, rok prod. 1982,
cena wywoławcza 21.000.000 zł
Własność Nadleśnictwa Rudka w Rudce k.Brańska
2. ciągnik MTZ 82, nr rej. SUW 018C, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 9.000.000 zł
— przyczepa D-46A, nr rej. SUT 485P, rok prod. 1977
cena wywoławcza 2.300.000 zł
— przyczepa D-47A, nr rej. SUW 886P, rok prod. 1978
cena wywoławcza 960.000 zł
Własność Nadleśnictwa Etk w Mrozach
3. ursus C-360, nr rej. SUF 538C, rok prod. 1978,
cena wywoławcza 8.640.000 zł
— ursus C-360, nr rej. SUF 533C, rok prod. 1981,
cena wywoławcza 9.580.000 zł
Własność Nadleśnictwa Głęboki Bród w Głębokim Brodzie

II PRZETARG na sprzedaż nw. ciągników:

4. ursus C-355, nr rej. SUW 341C, rok prod. 1973,
cena wywoławcza 5.000.000 zł
Własność Nadleśnictwa Czerwony Dwór w Czerwonym Dworze
5. ursus C-360, nr rej. SUA 650B, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 8.000.000 zł
Własność Zespołu Składowic Lasów Państwowych w Augustowie

**oraz I PRZETARG NIEOGRANICZONY na
samochody:**

6. ARO 243D, nr rej. SUA 332K, rok prod. 1984,
cena wywoławcza 3.750.000 zł
Własność Nadleśnictwa Szczebra w Szczebrowie
7. żiguli Waz 2102, nr rej. SUA 652S, rok prod. 1974,
cena wywoławcza 3.800.000 zł
Własność Nadleśnictwa Płaska w Żylinach
8. star A-244, nr rej. SUC 256K, rok prod. 1982,
cena wywoławcza 14.630.000 zł
Własność Nadleśnictwa Głęboki Bród w Głębokim Brodzie
9. ARO 243D, nr rej. BKA 267P, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 3.750.000 zł
— ARO 243D, nr rej. BKA 276P, rok prod. 1985,
cena wywoławcza 4.500.000 zł
— nysa T-522, nr rej. BKA 247P, rok prod. 1977,
cena wywoławcza 6.550.000 zł
Własność Nadleśnictwa Rudka w Rudce k.Brańska

Przetargi odbędą się w dniu 14 marca 1990 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargów obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

k 1136-1

**PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIE-
CZEN Inspektorat w Zambrowie o-
głasza PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na sprzedaż nadwozia do samocho-
du marki Wołga Gaz 24, rok prod. 1980.**

Cena wywoławcza 3.300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Inspektoratu PZU w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, III piętro, p. 321. Nadwozie oglądać można w dniach 5—10 marca 1990 r. w godz. od 9 do 12 we wsi Wądołki Bućki na posesji Milczarka Józefa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Inspektoratu PZU w Zambrowie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 14 przed dniem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Inspektorat w Zambrowie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1344-1

**Spółdzielnia Usług Rolni-
czych w Bakalarzewie ogła-
sza I przetarg nieograniczony
w dniu 08.03.1990 r. o
godz. 10 w Biurze SUR na
nw. sprzęt:**

1. Kombajn Bizon Z-056
szt. 1
2. Ciągnik C-360
szt. 4
3. Ciągnik C-385
szt. 1
4. Ciągnik DT-75
szt. 1
5. Kosiarka rotacyjna
szt. 1
6. Kolumna parnikowa
szt. 1
7. Opryskiwacz
szt. 1

Sprzęt można oglądać w SUR Bakalarzewo. Uczestnicy winni wpłacić wadium 10 proc. wartości sprzętu na godzinę przed przetargiem.

II przetarg odbędzie się o godz. 12.

Zastrzega się prawo wycofania maszyny lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1297-1

RADA PRACOWNICZA
PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO
w Narwi

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA NACZELNEGO

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- ▽ Wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze,
 - ▽ Staż pracy co najmniej 5 lat — w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
 - ▽ Wiek do 50 lat,
 - ▽ Dobry stan zdrowia
- Oferty powinny zawierać:
- ◀ pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu
 - ◀ życiorys i kwestionariusz osobowy
 - ◀ odpis dyplomu ukończenia studiów
 - ◀ świadectwo zdrowia

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Państwowy Ośrodek Maszynowy w Narwi, ul. Mickiewicza 101. Rada Pracownicza POM Narew oferuje mieszkanie w budownictwie zakładowym.

k 1175-1

KOMBINAT ROLNY MICHAŁOWO-OWCZARNIA
w Tylicy

SPRZEDA

- 500 sztuk skór owczych surowych
 - obudowę izotermiczną do samochodu żuk
 - oraz włóczę 5 ton
- Informacji udzielamy pod telefonem Michałowo 54, 121, 122.

k 1144-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Elku

podaje do wiadomości, iż

Zarządzeniem Nr 63/89 Wojewody Suwalskiego z dnia 1989-12-30 uległa zmianie z dniem 01 stycznia 1990 r. nazwa Przedsiębiorstwa na:

MAZURSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO W ELKU

Siedziba, adres, telefon, telex i nr konta pozostają bez zmian:

19-300 Elk, ul. Suwalska 82, tel. 32-31, telex 0522702, Nr konta BGŻ O/ Elk 879127-1081.

k 1247-1

KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW!

Sposób na obniżenie kosztów działalności Waszych Firm poleca PPHU „Factum”.
Proponujemy w ramach długoterminowych umów wykonywanie kompleksowej obsługi przedsiębiorstw w zakresie bhp i p.poż. obejmującej:

- ▽ szkolenie pracowników
- ▽ nadzór nad zgodnym z wymogami bhp i p.poż. działaniem firmy
- ▽ reprezentowanie przedsiębiorstw w kontaktach z organami kontrolnymi
- ▽ niezbędne pomiary i opracowania z zakresu środowiska pracy i ochrony środowiska naturalnego (hałas, wibracje, oświetlenie, mikroklimat, związki toksyczne, operaty ochrony atmosfery, operaty wodno-prawne)
- ▽ niezbędne pomiary instalacji elektrycznych maszyn, urządzeń i obiektów w zakresie bezpieczeństwa użytkowania
- ▽ prowadzenie dokumentacji w zakresie objętym umową.

Preferencje przedsiębiorcom rozpoczynającym działalność gospodarczą — zezwolenia, itp.

Zapraszamy do negocjacji warunków finansowych proponując bonifikaty w przypadku umów długoterminowych.

Zlecenia przyjmuje oraz informacji udziela: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Factum”, Białystok, ul. Pietrasze 31, tel. 750-685.

k 1118-1

P.P.U. „ELDAH” Spółka z o.o.

OFERUJE:

- do natychmiastowej sprzedaży
- odzież roboczą
- komplety bielizny pościelowej
- prześcieradła

Białystok, ul. Akacyjowa 18, tel. 510-426.

k 1240-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
Al. 1 Maja 8/1, 15-445 Białystok

oferuje

do sprzedaży lub wdzierżawienia

- wolne powierzchnie około 2000 m² w budynkach socjalno-hotelowych w Białymstoku przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego nr 6 nadające się na produkcję nieuciążliwą.

Budynki znajdują się na działce o pow. 3200 m² z założoną księgą wieczystą.

k 1158-1

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

„ECO”

w Białymstoku

POSZUKUJE STAŁYCH DOSTAWCÓW

drobnomiarowych kostek drewnianych

DĄB I SOSNA

o wymiarach: 65 mmx65 mmx95 mm

wilgotność: 12 proc.

wykluczona sinizna i pęknięcia.

Odbiór w dużych ilościach.

Korzystne ceny, wieloletnia współpraca.

Informacja — PPZ „ECO” Białystok, ul. Kombatantów 4

tel. 75-43-04

lub Stolarska PPZ „ECO” w Wasilkowie

ul. Suprańska tel. 85-710.

k 1141-1

OGŁOSZENIA DROBNE

WYKONUJE korony i mosty porcelanowe w kompozycji z metalem szlachetnym, wkłady koronowo-korzeniowe, protezy szkieleto-we. Białystok, Kasztanowa 7.

TOCZENIE w drewnie. Elk, Leni-na 9/3.

„DOMINIUM” — nieruchomości — pośrednictwo. 219-40.

STARE meble, zegary — kupię, Giżycko, tel. 31-85.

KASJER walutowy — podejmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń „1055”.

PRALKE automatyczną — sprzedam. 520-433.

„RUBIN” 714 — sprzedam. Bema 62/55 (po 16).

„HORYZONT” 51TC 412J — sprzedam. Tel. 414-143.

LOKAL 11 m oraz zakład foto — sprzedam. Tel. 513-340 (10-16).

ZUKA, Stara — sprzedam. Sokółka. Tel. 32-22.

TOYOTE — modele dostawcze (1990) — sprzedam. Olsztyn, tel. 27-33-23 (27-10-93 po 16).

„MALUCHA” — sprzedam. Zambrow, 27-36.

OKAZJA — sprzedam Skodę 105L rok produkcji 1987. Edward Otto-mański, 11-500 Giżycko, Słowiańska 38. Tel. 27-63.

FSO fabrycznie nowy. Stare Ju-chy, Mazurska 13. Tel. 16.

FIATA 126p (1983) — sprzedam. Barbara Jaroszevska, Szlasy-Lip-no 25, 18-312 Rutki. Tel. Rutki 175.

FIATA 126p (1986 r.) — sprzedam. Augustów, Wrzosewa 2.

FIATA 125p (82 r.) do remontu tylny most — sprzedam. Tadeusz Pawlusewicz, Grabowo 19.

FIATA 125p — sprzedam z powo-du wyjazdu. Białystok, Mohylow-ska 2.

POLONEZA 1980, fiata 126p 650E (nowy) — sprzedam. Rogalski An-drzej, Czechowizna 42. Tel. Kny-szyn 223.

TARPANA (1983) — tanio. Tel. 26-00, Sokółka.

FIATA 125 (80), domek na dział-kę (kiosk), opony 900x20, 825x20, przyczepkę nową 6t wywrot. — sprzedam. Łomża, Poznańska 70.

PRZYPŁEK do Jawy 350, ko-lumny 2x60 W — sprzedam. Wi-żajny. Tel. 137.

STAL — sprzedam. Tel. 180-67.

NADLEŚNICTWO BORKI

w Kruklankach

INFORMUJE, że

w wyniku włamania do kan-celarii Leśnictwa Lipowa Gó-ra została skradziona cechów-ka odbiorcza leśniczego leś-nictwa Lipowa Góra nr 197.

k 1210-1

PIEC do naparzania gleby w pie-czarkarni — sprzedam. Posiadam zespół budynków o powierzchni 1000 m kw. — oczekuję propozy-cji. S. Wesołowski, ul. Zielen 6, Łomża.

POMPY wtryskowe i wtryskiwa-cze silników wysokopreżnych — naprawa i regulacja. Rutki, ul. Długa 31. Tel. 90.

BLACHE ocynkowaną — sprze-dam. 19-200 Grajewo. Tel. 38-79.

DAB pięcioletni w balach — sprzedam, Augustów 16-300, Nor-wida 1 A/5.

TANIO: umywalkę, wannę, rury i kształtki żel. kan. panele — sprzedam. Tel. 520-311.

TARCICE modrzewiową — sprze-dam. Bielsk Podlaski, tel. 32-04 (po 17).

PUSTAKI działowe, cegły dziu-rawki — sprzedam. Wiadomość: Mońki, tel. 21-26 (wieczorem).

FERME lisów, ładę 1987 — sprze-dam. 431-201.

GOSPODARSTWO rolne 7 ha wraz z budynkami. Obory murowane, dom do remontu drewniany — sprzedam. Chomicza Zinaida, Bia-łystok, Wesoła 20 m 71.

CIĄGNIK C-355 — sprzedam. Gór-ski Lucjan, zam. Marcinkowo, 19-314 Kalinowo, Suwałki.

SCHLADZARKE mleka 100 l, kul-tywator, plugi 2-skilbowe, nysę — sprzedam. Jan Olszewski, Wiśnio-wek 14, 18-315 Kołaki.

C-330 — sprzedam, zam. Kujbiedy 11, gm. Jasionówka.

KOSIARKE rotacyjną, silnik C-330, nowe wanny, zlewozmywaki — sprzedam. Tel. 184-632.

URSUS C-355, rozrząsacz dwu-osłowy (stan dobry) — sprzedam. Prokop Stanisław, Białosuknie, gm. Goniądz.

KUNE i Danfe — sprzedam. Grze-gorzcyk Jan, Kropiewnica, gm. Mońki.

MLOCARNIE „Warmianka”, sno-powiazałkę WC-5 — sprzedam. Danowo 10, gm. Szczuczyn.

KOSIARKE rotacyjną — sprze-dam. Jeżewo Stare 48. Tel. 181-419.

SNOPOWIAŻALKE — sprzedam. Władysław Sienkiewicz, Kumiała.

DOM jednorodzinny — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, ul. Weso-ła 9.

DOM drewniany w dobrym sta-nie — sprzedam. Prokop Ryszard, 19-122 Jasionówka.

DZIAŁKE budowlaną w Białym-stoku — kupię, 432-233.

DZIAŁKE budowlaną 2400 m — pilnie, niedrogo sprzedam. Za-ścianki 36/A (dojście od ul. Ko-rzeniewskiego).

ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — Rejon Augustów o-głaszają PRZETARG OGRANICZONY na ciągnik marki URSUS — C-385.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1990 r. w Rejonie Augustów przy ul. Jeziornej 6, o godz. 10.

Cena wywoławcza 13.250.000 zł.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 10.30.

Wadium 10 proc. należy wpłacić do kasy Rejonu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.

Ciągnik można oglądać codziennie w godz. 8—12 w miejscu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

g 1123-1

ROMINCKI KOMBINAT ROLNY — ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY GOLDAP zs. we Wronkach ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Koparko-spycharka E02621A, nr podwozia 395969

cena wywoł. 27.331.211 zł

2. Spychacz gąsienicowy MK-21, nr fabr. 3093

cena wywoł. 102.469.600 zł

3. Spychacz gąsienicowy DZ110, nr fabr. 432

cena wywoł. 105.534.310 zł

4. Ciągnik gąsienicowy DT-75M, nr podw. 47068

cena wywoł. 15.724.800 zł

5. Koparka kołowa EO 3322B, nr podw. 3600

cena wywoł. 23.492.737 zł

6. Samochód — Mikrobus-Raf 2203, nr podw. 107760

cena wywoł. 8.580.000 zł

7. Piła mechaniczna PM-10047, nr 98/403/76

cena wywoł. 298.598 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 12.03.1990 r. o godz. 10 we Wronkach.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Sprzet można oglądać w godzinach urzędowych.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1343-1

REJON BUDOWY DROG I MOSTÓW w Bielsku Podlaskim ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód Star C-28, rok prod. 1972

cena wywoł. — 3.000.000 zł

2. Naczepa D-65, rok prod. 1968

cena wywoł. — 1.000.000 zł

3. Naczepa D-60, rok prod. 1965

cena wywoł. — 1.500.000 zł

4. Naczepa niskopodw. NB-61 rok prod. 1970

cena wywoł. — 2.500.000 zł

5. Naczepa P-214, rok prod. 1966

cena wywoł. — 1.000.000 zł

6. Przyczepa kłonicowa T-10j, rok prod. 1970

cena wywoł. — 700.000 zł

7. Koparko-spycharka Białoruś PE-08 B, rok, prod. 1982

cena wywoł. — 14.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 14 marca 1990 r. o godz. 10 w RBDiM Bielsk Podl. ul. Sportowa 4. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem.

Ww. środki transportowe można oglądać w RBDiM Bielsk Podlaski w godzinach urzędowych.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1221-1

ZAPAMIĘTAJ!

Prowadzimy sprzedaż atrakcyjnych części zamennych i materiałów do samochodów marki Tatra 148, 815. Jelcz. Kamaz i elektrolitu do akumulatorów po atrakcyjnych cenach zbytu.

Ofrujemy usługi w zakresie:

□ napraw bieżących samochodów ciężarowych,

□ usług technicznych (smarowanie),

□ przeglądów technicznych i rejestracji po-jazdów ciężarowych,

□ naprawy szybkościomierzy, tachografów o-raz legalizacji liczników,

□ regeneracja szcęk hamulcowych — prze-taczanie bębnow,

□ regeneracja głowic silnika Jelcz, Kamaz, Star, Tatra,

□ regeneracja resorów samochodów ciężaro-wych,

□ regeneracja przełączników świateł, przekazni-ków m-ki Kamaz,

□ posiadamy wolne moce produkcyjne na o-brabiarkach skrawających — toczenie, fre-zowanie, wiercenie itp.

Masz potrzebę, zgłoś się pod adresem: PTSE „TRANSDUD-BIAŁYSTOK” ul. KOM-BATANTÓW 4, tel. 751-034 wewn. 21.

k 1243-1

Skandal czy normalka?

SPORT

Lotnicy-wracajcie!

Ostatnio jednym z najbardziej popularnych piłkarzy w Polsce był zawodnik Jagiellonii Dariusz Czykier, a to za sprawą przejścia do Legii. Na konferencji prasowej zorganizowanej przez autonomiczną sekcję piłki nożnej warszawskiej Legii, szeregowiec Dariusz Czykier złożył oświadczenie, że zamierza traktować futbol poważnie, pragnie rozwijać swój talent, być przydatnym nowemu klubowi itp.

W niedzielę wieczorem rozegrała się błyskawicznie w Białymstoku wiadomość o wypadku samochodu, w którym między innymi był Czykier i jeden z znanych piłkarzy Jagiellonii.

Rzecz sprawdziliśmy u źródła, a nawet rozmawialiśmy w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych przy ul. Bema w czasie ustalania okoliczności wypadku z Dariuszem Czykierem.

— Nie róbcie sensacji — stwierdził pan Darek. Ja samochodem nie prowadziłem. Byłem tylko pasażerem. Reszta jest moją osobistą sprawą.

— Czy był w aucie w czasie wypadku piłkarz Jagiellonii z którym pan się przyjaźni?

— Nie. Dwaj uczestnicy krakusy nie są związani ze sportem.

— Odnosił pan jakieś obrażenia?

— Wyszedłem bez szwanku. Nie pisaliśmy w pierwszej informacji o tym, że jak wykaże „alkomet” we krwi u Czykiera było 2,53 promille alkoholu. Uważaliśmy to za jego sprawę osobistą. Obecnie powtarzamy to za innymi.

Stwierdzono też, że samochód — czerwony Polonez — był własnością Czykiera, ale nie on go prowadził. W niedzielę wieczorem jako żalnierz służby czynnej Czykier został przekazany przez RUSW Woj-

skowej Służbie Wewnętrznej. Jak się dowiedzieliśmy, za namową jednego ze szkoleniowców Jagiellonii, w nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechał do swojej jednostki w Warszawie. Tyle faktów.

Nie zamierzamy robić dalej sensacji, choć bez wątpienia pan Darek nadal prowadzi ulubiony tryb życia. Obecnie kwestię oceny postawy istopnia przygotowania do sezonu piłkarskiego pozostawiamy jego klubowi — stołecznej Legii.

L. TARASIEWICZ

Z Anglią i Turcją jeszcze w tym roku

W Londynie odbyło się spotkanie przedstawicieli federacji piłkarskich Anglii, Irlandii, Turcji i Polski, na którym ustalono terminarz spotkań eliminacyjnych Mistrzostw Europy 1992 w grupie 7. 17 października br. nastąpić ma spotkanie na Wembley, a będzie to pierwszy mecz w grupie. 14 listopada zespół trenera Strelaua wyjedzie do Turcji i rozegra mecz z reprezentacją tego kraju. W 1991 r. — 17 kwietnia biało-czerwoni podejmą Turcję, 1 maja spotkają się z Irlandią na wyjeździe, 16 października podejmą Irlandczyków u siebie, a mecz Polaków z Anglikami w Polsce — 13 listopada zakończy eliminacje w naszej grupie. (PAP)

Pogoda dla biegaczy

W Włocławku koło Warszawy odbył się mały maraton na trasie Swider-Włocławek o długości 20 km. Udział wzięło ponad 200 zawodników. Zwyciężył reprezentant kraju Kazimierz Łasecki (Legia W-wa) — 1:03,41 (rekord trasy).

Z zawodników Białegostocku najlepiej spisał się Henryk Lupa (Juvenia), plasując się na 6 pozycji z czasem — 1:05,23.

Pozostałe miejsca białostoczanie: 12. Wojciech Orłowski (Juvenia) — 1:08,06, 13. Zdzisław Szewczyk (Jagiellonia) — 1:08,16, 14. Zdzisław Stefanowski (Jagiellonia) — 1:08,37, 24. Cezary Wysocki (Juvenia) — 1:13,07, 29. Jan Charkiewicz (TKKF „Zacheta”), 30. Tadeusz Dziekoński (Izba Skarbową). (dtk)

Na półmetku

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek kobiet i mężczyzn w tenisie stołowym o wejście do II ligi.

W zaległym meczu Narew Łomża pokonała Marymont Warszawa 10:8. Punkty dla Narewi zdobyli: Tarnacki — 3, Dobrowolski, Walendziński i Chojnowski — po 2 oraz w grze podwójnej Tarnacki i Chojnowski.

Aktualna tabela po I rundzie (po 9 spotkaniach)

Kobiety		
1. Jeziorak Ilawa	22	90:31
2. AZS Olsztyn	20	87:38
3. Zbik Nasielsk	11	76:58
4. MDK W-wa II	8	68:65
5. Juvenia B-stok	11	78:65
6. Kłos Solniczki	7	65:74
7. Włocławek B-stok	7	62:71
8. Czarni Olecko	3	50:78
9. Narew Łomża	3	54:84
10. Vel Lidzbark	2	46:83
Mężczyźni		
1. Kormoran Ostróda	16	80:45
2. Start Olsztyn	15	81:63
3. AZS Olsztyn	15	78:55
4. Granica Ketrzyn	13	80:44
5. Juvenia B-stok	11	78:65
6. Marymont W-wa	10	76:63
7. Narew Łomża	8	67:71
8. MDK W-wa	8	57:69
9. Kłos Solniczki	—1	40:86
10. PTS Elk	—5	24:90

TELEGRAMY

* Gorąco było na stadionie Olimpijskim Pireus — „Karański”. 30 tys. widzów obserwowało bardzo emocjonujące spotkanie, w którym Olimpijczycy ulegli Panathinaikosowi Ateny 3:4 (0:0). Pierwszą bramkę w tym meczu zdobył Krzysztof Warzycha.

* Przykra niespodziankę sprawili piłkarze AEK remisując w Atenach z Arisem Saloniki 1:1. Prowadzenie zdobyli goście w 82 min. Minutę później pięknym strzałem zdobył wyrównanie Mirosław Okoński. Panathinaikos jest liderem rozgrywek z przewagą 1 pkt. nad AEK i 2 pkt. nad Olimpijczakami.

* Po zimowej przerwie wyszły na boiska pierwszoligowe drużyny RFN. Piłkarze widocznie odczuwali głód piłki, nie zabrakło bowiem wysokich wyników jak 6:0, 5:1, 4:1, 4:0. Najwyższe zwycięstwo odniósł Hamburger SV, który pokonał Bayer Uerdingen 6:0. Dwie bramki, w tym pierwszą z karnego zdobył Jan Furtok. Dwa gole „zaliczył” także Igor Bielany dla Borussia Moenchengladbach — w meczu z Werderem Brema 4:0.

* AC Milan stał się liderem rozgrywek ligowych we Włoszech po zwycięstwie w Rzymie 4:0 nad AS Roma i porażce Napoli w Mediolanie z Interem 1:3. Niesłyszalne do tej pory chuligańskie awantury na trybunach stadionu „Flaminio” po tym, jak Roma utraciła trzecią bramkę. Awantury przeniosły się poza stadion. Policja aresztowała ok. 20 osób. (opr. nil)

MEDALOWA REWIA BĘDZIE TRWAĆ

Podium dla Juvenii

Bez rozgłosu, ale bardzo sumiennie trenują pływacy białostockiej Juvenii. O tym, że nie marnują czasu świadczą ich wyniki uzyskiwane w najważniejszych imprezach krajowych. Młodzież Juvenii zdobyła w nich wiele medali. I jak zapowiada, seria zwycięstw będzie trwać.

W minioną sobotę i niedzielę w czterech miastach odbyły się zimowe mistrzostwa Polski. Rywalizowali w nich juniorzy w wieku 12—15 lat. W każdych tych zawodach reprezentanci Juvenii stawali na podium.

Największe sukcesy odnieśli w mistrzostwach 14-latków w Gorzowie Wlkp. W wyścigu na 400 m st. zmien. triumfowała z czasem 5:11,84 Gabriela Tarasuk. Dwa złote medale wywalczyli Marek Bieklug. Był najszybszy na 100 i 200 m st. klas. z wynikami 1:11,39 i 2:33,91.

Przymiarka do I ligi

Po raz trzeci wprowadzili koszykarki Włocławki do I ligi — powiedziały nie bez satysfakcji trener, Eugeniusz Halaburda.



Jedną z najsukceszniejszych koszykarek Włocławki jest Litwinka BIRUTE SZILINSKAITE (nr 12). W sobotę, w meczu z AZS AWF Warszawa zdobyła 21 pkt. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Tym razem jednak zechcą, aby zespół utrzymał się na dłużej w tej klasie rozgrywek.

— Jakże są zatem twoje plany?

— Musimy jak najszybciej opracować koncepcję i przedstawić ją zarządowi klubu. Przede wszystkim należy utrzymać obecny skład. Sześć zawodniczek kończy szkołę średnią i trzeba im pomóc, aby studiowały w Białymstoku. Awans do ekstraklasy przyznaje im I klasę sportową. Z taką wizytówką AWF przyjmie na studia bez egzaminu. Tego się najbardziej obawiam. Potrzebna jest też druga rozgrywająca. Kontuzja wyeliminowała ostatnio z gry Todorczuk i pozostała tylko Jungerman. Potrzebna jest trzecia zawodniczka kierująca grą.

— Rozgrywki w I lidze rozpoczynają się na przełomie wrzesień—październik. Zatem czasu jest jeszcze sporo na opracowanie koncepcji zespołu?

— Jest to bardzo mało czasu, jeżeli chcemy poważnie myśleć, aby występować w I lidze dłużej niż jeden sezon. (let)

Nie ma silnych na Litwinów

Obiektywnie i rzeczowo przedstawiliście pojedynek Stoczniowa Gdańsk z Gwardią Białystok w II lidze bokserskiej — powiedział nam wczoraj trener gwardzistów, Jan Zyllinski. Nic dodać.

Po raz pierwszy w zespole Białegostoku wystąpił Kazimierz Ejzemberg. Jest to zawodnik stołecznej Legii. Obecnie odbywa on służbę wojskową w Białymstoku i w tym okresie może bronić barw Gwardii. Klasą dla siebie byli dwaj bokserzy z Litwy. Debiut Karpaczauksa wypadł doskonale. Jest to zawodnik o dobrej technice, boksuje z kontrą. Juszkiewicz w wadze ciężkiej chyba nie znajdzie przeciwnika w II lidze z którym by musiał walczyć przez trzy rundy.

Do 3 kwietnia przerwa w rozgrywkach. Tego dnia Gwardia zmierzy się w Białymstoku z Górnikiem Knurów. (let)

Minorowo, ale z nadzieją

W nie najlepszych nastrojach wrócili z kolejnego wояжу siatkarki białostockiego AZS walczące w II lidze. O krótką ocenę spotkań w Bydgoszczy i Olsztynie poprosiliśmy II trenera AZS, Sławomira Kamińskiego.

— Zespół był zdziśiatkowany wirusem grypy. W aktualnej formie nie byliśmy w stanie nawiązać walki z Pałacem Bydgoszcz. Chcieliśmy natomiast wygrać z Warmią.

Na domiar złego w pierwszym meczu Justyna Kuc „złapała” kontuzję i nie mogła wystąpić przeciw Warmii. Graliśmy tylko siódmą zawodniczkę. Zabrakło sił. Zazwyczaj nie krytykuję orzeczeń sędziów, ale w ostatnim secie przy stanie 15:15 sędzia liniowy z Olsztyna odebrał nam punkt. Nie wiem czy wygralibyśmy tego seta i cały mecz, ale niesmak pozostał. Złożyliśmy protest, choć z góry wiemy, że nie ma on szans na zmianę werdyktu, ale po prostu chcemy uczulić Polski Związek Siatkówki na coraz częstsze zjawiska prowadzenia spotkań w sposób nieuczciwy przez lokalnych arbitów liniowych.

10 marca AZS zmierzy się w Białymstoku z liderem tabeli Polonezem Warszawa i 11 marca z Radomką. W tych spotkaniach białostoczanki zechcą się zrehabilitować przed własną publicznością. (let)

45 rannych na tureckim stadionie

Do tragedii doszło na stadionie piłkarskim w tureckiej miejscowości Kusadası. Podczas meczu II ligi piłkarskiej, między drużynami Kusadasıspor a Aydınsport, runęła część trybun. Rannych zostało 45 osób, stan 25 jest ciężki. Wypadek nastąpił w 71 min spotkania, które natychmiast zostało przerwane przez sędziego. Rannych przewieziono do szpitala.

W raporcie władz miejskich o wypadku na stadionie nie podano, co było przyczyną tragedii. (PAP)

Na takie postanowienia od wielu lat czekali lotnicze towarzystwo z całej Polski. Awiacja — owszem — ma w naszym kraju olbrzymie tradycje, ale i ona, jak wiele dziedzin życia skazana była starymi błędami. Najważniejszy to ten, że właściwie każde lotnicze działanie było ściśle reglamentowane, ujęte w karby regulaminów, przepisów, norm i procedur.

Odchodzili więc ludzie, którym ciasno było pod polskim niebem, nadmiernie zmilitaryzowanym... Tak, tak — do dzisiaj administratorem przestrzeni powietrznej nad Polską jest wojsko, a lotnicy — sportowcy i turyści mogli korzystać z niej w sposób wyłącznie cząstkowy.

Kolejny więc Zjazd Aeroklubu PRL zapowiadał się jako ważny i taki był. Po pierwsze zmieniono nazwę i obecnie — jak niegdyś — mamy znów Aeroklub Polski. Ale ważniejsze są inne sprawy. Oto aerokluby regionalne (o co awiatory zabiegali od lat) będą mogły mieć osobowość prawną, mogą stawać się autonomicznymi stowarzyszeniami. Zapewnia to tzw. ustawa o podwójnej osobowości prawnej.

Zmienia się więc struktura lotnictwa sportowego — aerokluby regionalne będą same decydowały o swym działaniu, mogą m.in. postanowić o sfederowaniu się w Aeroklubie Polski lub też pozostać same albo utworzyć innego rodzaju federację. Zjazd postanowił rozpocząć starania o uproszczenie przepisów. Najpierw więc — wniesie do Sejmu projekt uchwały o przywróceniu wszystkim (nazwijmy je — podmiotom lotniczym) nieba nad Polską (w innych krajach na równi korzystają z przestrzeni powietrznej wojsko, lotnictwo komunikacyjne, sportowe, dyspozycyjne i turystyczne). Zmienione mają być przepisy zdrowotne (dotyczące każdy pilot musiał przechodzić badania w wojskowych instytucjach medycznych), uproszczone zasady ruchu lotniczego.

A nade wszystko — nikt już nikomu nie będzie fundował latania za darmo. Aerokluby będą musiały zarobić na siebie. Jak sobie poradzą z tym problemem, aby nie przekształcić się wyłącznie w elitarne towarzystwo zasobnych ludzi, jak utrzymać szkolenie tzw. narybku? To sprawa obrotowości, fachowości i... rzeczywistej miłości do lotnictwa w aeroklubach.

Nasz lotniczy region reprezentowali na zjeździe: Marian Chojnowski (Suwałki) oraz Mieczysław Litwińczyk (wszedeł w skład Zarządu Głównego) i Józef Sołski. Właśnie pana Józefa poprosiłem o krótkie skomentowanie zjazdu i tego co z tych postanowień wynika.

— Będzie łatwiej, ale i trudniej zarazem. Samodzielność však jest gwarancją, że sami będziemy decydować o lotniczych sprawach. Ale również zagraża ona bierności, jakże częstej obecnie. Zrobiło się normalnie, choć to oznacza, iż utrzymują się tylko aerokluby grupujące autentycznych pasjonatów, ludzi pracujących i przedsiębiorczych. Sądzę, że nareszcie Aeroklub Białostocki będzie w całości dla ludzi tej ziemi.

Przy okazji mam prośbę do wszystkich, którzy byli kiedyś zmuszeni do odejścia z lotnictwa, którzy odeszli bo nie widzieli w nim swych szans, których nie chcieli. Wracajcie! Jesteście potrzebni...!

Zb. KRZYWICKI

Szukają lodu i wiatru w Szwecji

Ciekawe czasy. Nawet zimę mamy kryzysową. Organizatorzy mistrzostw świata i Europy w bojerach, które miały się odbyć w dniach 3—10 marca w Mikołajkach szukają lodu i wiatru w Szwecji. Miejsce mistrzostw nie jest jeszcze znane. W czwartek rano na naszych zeglarzy lodowych czekała będa w Ystad entuzjastki isaków (Isak po szwedzku znaczy tyle co bojer), którzy dopiero poinformują o miejscu imprezy.

Suwałski komitet organizacyjny w osobach Stanisława Pawłowskiego i Alojzego Jarguza wiezie nagrody, upominki, foldery i plakaty. Barwy Polski reprezentować będzie Władysław Stefanowicz z MKŻ Mikołajki. Dodatkowo udział wezmą Sławomir Ostrowski i Roman Morgas z MKŻ Mikołajki oraz Marek Stefaniuk i Marcin Czabowski z MWOS w Giżycku. (let)

O finał XVII OSM

Trwają eliminacje makroregionu mazursko-warszawskiego do XVII OSM w siatkówce. W minionych dniach białostockie zespoły rozgrywały mecze wyjazdowe.

Juniorzy młodsi Juvenii Białystok odnieśli dwa zwycięstwa. Pokonali w Ostrołęce WMKS 3:0 i w Olsztynie Warmię 3:1. Natomiast dziewczęta AZS Białystok przegrały z Warmią 0:3 i zwyciężyły WMKS 3:0.

Juniorzy młodsi Metalowca Białystok także odnieśli jedno zwycięstwo. Pokonali WMKS Ostrołęka 3:0. Ulegli jednak w Olsztynie miejscowemu AZS 0:3.

Sekcja siatkówki Juvenii Białystok zyskała sponsora. Jest nim Rolnicza Spółdzielnia Produkcji w Studziankach, której prezesuje Mirosław Karczewski. Zafundowała ona siatkarkom stroje wartości 1 mln zł i zatrudniła dwóch szkoleniowców. Chciałoby się rzec: więcej takich sponsorów białostockiego sportu! (dk)